GLISNE | KASINA WIELKA | KASINKA MAŁA | LUBOMIERZ | ŁĘTOWE
ŁOSTÓWKA | MSZANA GÓRNA | OLSZÓWKA | RABA NIŻNA

Mszana Dolna
NASZA GMINA

KWIECIEŃ 2014 Nr 2 [61] Cena 2 zł BIULETYN SAMORZĄDOWY WWW.MSZANA.PL

Zagórzańskie zwyczaje i obrzędy wielkanocne STR. 19



Dziewczyna z Olszówki najpiękniejsza w Ekwadorze STR. 5



KRAKÓW: Poszerzamy horyzonty STR. 26



PIŁKA NOŻNA. Oldboje Witowa na turnieju w Sosnowcu STR. 37



Ten, który zwyciężył śmierć, niech stanie się źródłem
Waszej trwałej radości oraz niewyczerpanych mocy duchowych.
Dzieląc się nowiną wielkanocnego poranka,
życzymy wszystkim Mieszkańcom naszej Gminy
oraz przebywającym w Polsce i na świecie Rodakom,
by Chrystus zajaśniał w całej pełni w Waszych rodzinach
i w Waszym życiu, poruszając to wszystko, co pragnie ożywienia.

JAN CHORĄGWICKI
Przewodniczący Rady Gminy

BOLESŁAW ŻABA
Wójt Gminy



Mamy zaszczyt zaprosić na gminną uroczystość religijno-patriotyczną, podczas której upamiętnimy święta 3 Maja oraz Św. Floriana – patrona strażaków. Odbędzie się ona 3 maja w Kasince Małej

Bolesław Żaba
WÓJT GMINY MSZANA DOLNA

Marek Szczypka
KOMENDANT MIEJSKO-GMINNY ZWIĄZKU OSP RP W MSZANIE DOLNEJ

Anna Piwowarska
DYREKTOR ZPO KASINKA MAŁA

Program uroczystości:
11.30 – zbiórka pododdziałów, pocztów sztandarowych, orkiestry dętej „Echo Gór" i uczestników uroczystości na boisku szkolnym przy Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej; przemarsz do kościoła parafialnego
12.00 – msza św. w kościele parafialnym p.w. Nawiedzenia NMP w Kasince Małej; program artystyczny w wykonaniu młodzieży z ZPO Kasinka Mała
13.00 – powrót uczestników uroczystości na boisko sportowe przy ZPO Kasinka Mała

- raport i przegląd pododdziałów
- podniesienie flagi państwowej na maszt
- wystąpienie wójta gminy Mszany Dolnej
- wystąpienia okolicznościowe gości biorących udział w uroczystości



Mszana Dolna
NASZA GMINA
BIULETYN SAMORZĄDOWY

Wydawca: Urząd Gminy Mszana Dolna
ul. Spadochroniarzy 6, 34-730 Mszana Dolna
tel. (18) 331 00 09, 331 02 23, 331 02 59

Skład i druk: IPRESS STUDIO WWW.IPRESS.PRO

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych tekstów oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

ISSN 1899-3443a

kwiecień 2014 | w numerze:





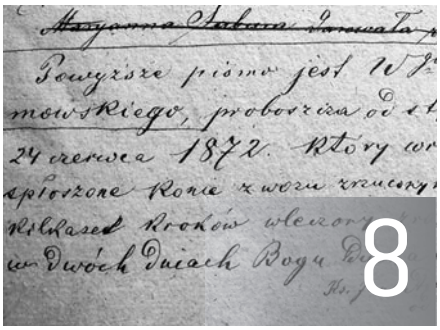
Książka jest dobra na nudę!
11 kwietnia w Szkole Podstawowej Nr 1 im. św. Józefa w Lubomierzu odbyło się przedstawienie „Książka jest dobra na nudę!" Aktorami byli uczniowie klasy drugiej, którzy wystąpili pod czujnym okiem pani dyrektor.

Partnerska wizyta w Finlandii
Jazda na łyżwach, nartach biegowych, udział w meczu hokejowym – na uczestników wyjazdu do Finlandii czekał napięty program zajęć.

WYDARZENIA

Gmina Mszana Dolna otrzymała dofinansowanie na stabilizację osuwiska w Lubomierzu 4
Nagrody dla najzdolniejszych 6
Macugowie w Familiadzie 5
Radni uchwalili 5
OSP z absolutorium 5
Dziewczyna z Olszówki najpiękniejsza w Ekwadorze 5
Mobilizujący zakład 6
Informacja o inwestycjach gminnych 2014 r. 7

KULTURA



Kroniki parafialne donoszą... 8
Dyplomant II stopnia 10
Warsztaty, nowe stroje i instrumenty dla Olszowian 10
Artysta w hołdzie papieżowi 11
Książka jest dobra na nudę! 11
Niedziela bez telewizora 12
Kto czyta, więcej wie 13
Laury dla dorosłych grup kolędniczych 14

HISTORIA

Polska Walcząca – pamiętamy! 15
Żołnierze, którzy budzą skrajne emocje 15
Prawda, pamięć, prawo i przebaczenie 16

EDUKACJA

Najlepsi w ruchu drogowym 17
Marzenia się spełniają! 18

WIELKANOC

Zagórzańskie zwyczaje i obrzędy wielkanocne 19

EDUKACJA

Dzień wagarowicza... w szkole 23
Miłe trudu początki 24
Partnerska wizyta w Finlandii 25
Smacznie, zdrowo i kolorowo 25
Uniwersytet poszerza horyzonty 26
Niepełnosprawni w naszej gminie 27
Szkoła na ferie 27
Oddychanie i układanie dziecka do snu 28
II edycja Konkursu „Zawód nie zawodzi" rozpoczęta 29
Jak czytać książki? 30
Twórcze ferie 30
Jedz zdrowo, żyj zdrowo 31
Sześciolatek w przyjaznej szkole 31
Pożarnicze zmagania 32

SPORT

Sukces dziewcząt z Łętowego 33
Mistrzowie nie tylko w Soczi 33
Wymagajcie od siebie 34
Zawodnicy na medal 35



Wysokie wyniki gminnych narciarzy 35
Jedyna taka strefa kibica 36
Oldboje Witowa na turnieju w Sosnowcu 37
Gminni szczypiorniści 38
Pierwsze w gminie i trzecie w powiecie 38
Krótki sezon narciarski 2013/2014 39

■

Promesy na gminne inwestycje

Gmina Mszana Dolna otrzymała dofinansowanie na stabilizację osuwiska w Lubomierzu

18 lutego wojewoda Małopolski Jerzy Miller wręczył przedstawicielom jednostek samorządu terytorialnego promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych oraz na usuwanie skutków ruchów osuwiskowych ziemi. Łącznie samorządy otrzymały prawie 99 mln zł z budżetu państwa.

Wśród gmin, które otrzymały wsparcie finansowe na w/w cele znalazła się również gmina Mszana Dolna. Kwota 61 tys. 200 złotych przeznaczona zostanie na wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej w ramach zadania pn.: „Stabilizacja i zabezpieczenie osuwiska na osiedlu Borki w Lubomierzu wraz z odbudową drogi gminnej i mostu w km 0+070 – 0+110", a 340 tys. złotych na remont drogi gminnej do osiedla „Równie" dz. nr ewid. 817 w miejscowości Łętowe w km 0+090 – 0+610.

Promesę z rąk wojewody odebrał Bolesław Żaba, wójt Mszany Dolnej.

Ponadto na ostatecznej liście rankingowej wniosków o dofinansowanie zadań w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój ogłoszono wsparcie finansowe zadania pn. „Poprawa warunków komunikacyjnych i bezpieczeństwa w ciągu drogi gminnej nr 2509007 Kasinka Mała – Łopuszne w km 0+000-2+275 w miejscowości Kasinka Mała" w kwocie 1 250 184,00.

Źródło: WWW.MALOPOLSKA.UW.GOV.PL

Nagrody dla najzdolniejszych

Podczas ostatnich sesji Rady Gminy Mszana Dolna, wójt Bolesław Żaba nagradzał młodych-zdolnych.

10 lutego Michał Jania z Mszany Górnej, uzdolniony klarnecista, uczeń Szkoły Muzycznej w Nowym Targu, za osiągnięte sukcesy zarówno na krajowych, jak i zagranicznych konkursach, otrzymał gratulacje i nagrodę pieniężną. Do życzeń dalszych wysokich osiągnięć na polu kultury, złożonych przez wójta, dołączył się również starosta limanowski Jan Puchała.

Z kolei podczas sesji Rady Gminy 31 marca nagrodę za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymali młodzi taekwondziści, zawodnicy klubu UKS Koryo w Mszanie Dolnej: Mateusz Szczęsnowski, Karolina Szczęsnowska i Kamil Skolarus. Warto podkreślić, że Mateusz i Kamil powołani zostali do kadry województwa małopolskiego w taekwondo olimpijskim.

ELŻBIETA JAKUBIAK





Macugowie w Familiadzie

W popularnym teleturnieju TVP2 „Familiada" wzięło udział rodzeństwo z Raby Niżnej. Pierwszy odcinek z udziałem Macugów wyemitowany został 9 lutego. Nagranie programu odbyło się jeszcze w ubiegłym roku, 19 grudnia w Warszawie. Jako że rodzeństwo z Raby Niżnej (Dominika, Małgorzata, Monika, Daniel oraz głowa rodziny – Maja) zmagania w pierwszym swoim występie zakończyło sukcesem w finale (główna nagroda 15.000 zł), zobligowało ich to do nagrania drugiego odcinka. Został on wyemitowany 16 lutego.

– Do programu dostaliśmy się, wysyłając ankietę zgłoszeniową i po 21 miesiącach (kolejka oczekujących zgłoszeń) zostaliśmy zaproszeni na eliminacje do Krakowa, które przeszliśmy śpiewająco i już po dwóch tygodniach zostaliśmy zaproszeni na nagranie do programu – opowiada Maja Macuga.

MAGDA POLAŃSKA

KRÓTKO



Dziewczyna z Olszówki najpiękniejsza w Ekwadorze

Swoją urodą pobiła dziewczęta z Peru, Ekwadoru, Chile, Izraela, Argentyny i Ukrainy. Monika Potaczek, młodziutka mieszkanka Olszówki, wzięła udział w wyborach najpiękniejszej uczestniczki Międzynarodowego Festiwalu w Ambato w Ekwadorze. Na festiwal Monika pojechała wraz z Zespołem „Majeranki", w którym występuje od sześciu lat. Miss z Olszówki miała przyjemność spotkać się osobiście z obecną Wicemiss Świata, która pochodzi z Ekwadoru.

Źródło: FACEBOOK MAJERANKI



OSP z absolutorium

16 marca, na terenie gminy Mszana Dolna odbyły się ostatnie zebrania sprawozdawcze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Wszystkie przeprowadzone były zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem. Walne zebrania poszczególnych jednostek udzieliły absolutorium każdemu Zarządowi OSP. Na wszystkich zebraniach obecny był Bolesław Żaba, wójt Mszany Dolnej oraz radni poszczególnych miejscowości.

EWA SKOLARUS

RADNI UCHWALILI

XLI sesja, 10 luty 2014 r.

1) Nr XLI/453/2014 w sprawie zmian w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2014.
2) Nr XLI/454/2014 w sprawie zmian budżetu Gminy Mszana Dolna na 2014 rok.
3) Nr XLI/455/2014 w sprawie zmiany w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2014 – 2023.
4) Nr XLI/456/2014 w sprawie zmiany uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Mszana Dolna.
5) Nr XLI/457/2014 w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
6) Nr XLI/458/2014 w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych.
7) Nr XLI/459/2014 w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnej pomocy w zakresie dożywiania w ramach wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie „Pomoc państwa w zakresie dożywiania" na lata 2014-2020.
8) Nr XLI/460/2014 w sprawie zgody na przedłużenie umowy najmu lokalu użytkowego w budynku ośrodka zdrowia w Rabie Niżnej.
9) Nr XLI/461/2014 w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIX/434/2013 Rady Gminy z dnia 29 listopada 2013r. w sprawie przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna.
10) Nr XLI/462/2014 w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Gminy Mszana Dolna na 2014 rok.
11) Nr XLI/463/2014 w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana Dolna na 2014 rok.

XLII sesja, 28 luty 2014 r.

1) Nr XLII/464/2014 w sprawie zmian budżetu Gminy Mszana Dolna na 2014 rok,
2) Nr XLII/465/2014 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Mszana Dolna na lata 2014-2023.

RADNI UCHWALILI

3) Nr XLII/466/2014 w sprawie przystąpienia do realizacji projektu p.n. „Rozwój elektronicznych usług publicznych w Gminach i Miastach Polski".
4) Nr XLII/467/2014 w sprawie rozpatrzenia skargi.

XLIII sesja, 31 marzec 2014 r.
1) Nr XLIII/468/2014 w sprawie zaciągnięcia pożyczki na realizację zadania: „Dostawa nowego samochodu pożarniczego dla jednostki ochrony przeciwpożarowej OSP w Kasinie Wielkiej z przeznaczeniem na cele ochrony przeciwpożarowej".
2) Nr XLIII/469/2014 w sprawie zmian budżetu Gminy Mszana Dolna na 2014 rok.
3) Nr XLIII/470/2014 w sprawie zmiany w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2014 – 2023.
4) Nr XLIII/471/2014 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.
5) Nr XLIII/472/2014 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Nowy Sącz.
6) Nr XLIII/473/2014 w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Mszana Dolna w 2014 roku.
7) Nr XLIII/474/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Kasina Wielka.
8) Nr XLIII/475/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Kasina Wielka.
9) Nr XLIII/476/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Kasinka Mała.
10) Nr XLIII/477/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Lubomierz.
11) Nr XLIII/478/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Lubomierz.
12) Nr XLIII/479/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Łętowe.
13) Nr XLIII/480/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Łętowe.
14) Nr XLIII/481/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Mszana Górna.
15) Nr XLIII/482/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Olszówka.
16) Nr XLIII/483/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Olszówka.
17) Nr XLIII/484/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Olszówka.
18) Nr XLIII/485/2014 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna wsi Raba Niżna.



Mobilizujący zakład

Rodzinę Macugów z Raby Niżnej znamy z udziału w popularnych teleturniejach telewizyjnych. Piątka rodzeństwa wystąpiła w „Familiadzie" (o tym czytaj na str. 5), natomiast siostry Gosia, Dominika i Maja mają za sobą udział także w programie „Jaka to melodia?".

13 marca Maja po raz kolejny spróbowała swoich sił w walce o zwycięstwo w tej zabawie. Z czytelnikami „Naszej Gminy" dzieli się wrażeniami ze swojej telewizyjnej przygody: *– W programie muzycznym „Jaka to melodia?" wystąpiłam już po raz kolejny. Wcześniej jednak bez sukcesu (nigdy nawet nie doszłam do finału), nie tak jak moje dwie młodsze siostry Gosia i Dominika, które mogą poszczycić się niejednokrotną wygraną w tym teleturnieju. Nasz tato, chcąc mnie nieco zmotywować do działania i przygotowania się do odcinka, założył się ze mną o honor i znaczną sumę, w nadziei, że nastąpi taki dzień, w którym przebrnę przez najtrudniejszą, trzecią rundę w programie... i dostanę się do upragnionego finału.*

I tak się stało. Zakład pomógł, a Maja z radością świętowała swoje pierwsze zwycięstwo w popularnym teleturnieju. Serdecznie gratulujemy.

MAGDA POLAŃSKA

Informacja o inwestycjach gminnych 2014 r.

1. Zakończyliśmy realizację zadania rozpoczętego w roku 2013 pod nazwą „Remont instalacji elektrycznej w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej.
   Wartość robót 159 831,76 zł.
2. Niebawem odbędzie się przetarg na zadanie pod nazwą: „Budowa placu zabaw przy budynku B Zespołu Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej.
   Planowany koszt zadania: 147 000,00 zł.
3. W drugim etapie budowy kompleksu sportowego w Olszówce planujemy wykonanie zatok parkingowych, remont drogi wewnętrznej, drogi gminnej i rozbudowę placu postojowego. Jesteśmy w trakcie przygotowania postępowania przetargowego w celu wyłonienia wykonawcy na realizację tego zadania. Szacunkowy koszt zadania wynosi 852 000,00 zł.
   Na realizację tego zadania Gmina Mszana Dolna uzyskała dofinansowanie z programu „Odnowa i Rozwój Wsi" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.
   Kwota przyrzeczonego dofinasowania to: 142 422,00 zł.
4. W dniu 11.04.2014r. odbył się przetarg na budowę budynku zaplecza socjalnego dla Klubu Sportowego „Witów" w Mszanie Górnej wraz z wyposażeniem. Po analizie i ocenie ofert zostanie podpisana umowa z wybranym wykonawcą.
   Na realizację zadania Gmina Mszana Dolna uzyskała dofinansowanie z programu „Odnowa i Rozwój wsi" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w kwocie 392 491,00 zł.
5. W trakcie realizacji jest budowa przewiązki łączącej Szkołę Podstawową Nr 2 ze stołówką szkolną w Lubomierzu.
6. Wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich realizujemy projekt pn. „Budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 968 Lubień-Mszana Dolna – Zabrzeż, odc. nr 050 km 0+000 – km 1+714, w miejscowości Mszana Górna od osiedla Capki do osiedla Janie" – ZDW Kraków podpisał Umowę na wykonawstwo tego zadania z Firmą JANDA z Łostówki z okresem realizacji 2013-2014.
   Wartość zadania: 1.783.004,21 zł.
7. Realizujemy chodnika dla pieszych z oświetleniem drogowym oraz zatokami autobusowymi w ciągu drogi powiatowej nr 1616 K „Mszana Górna – Podłopień" w Łostówce" w km od 2+859 do 3+461 (strona lewa) (odc. od Szkoły Podstawowej do Kaplicy w Łostówce). – zadanie zaplanowane do realizacji w latach 2013 – 2014
   Koszt zadania: 658.381,56 zł.
   Finansowanie zadania:
   – 50 % kosztów budowy chodnika – Starostwo Powiatowe
   – 50 % kosztów budowy chodnika – Budżet Gminy Mszana Dolna
   – 100 % kosztów budowy oświetlenia ulicznego – Budżet Gminy Mszana Dolna
8. Realizujemy zadanie: „Odnowa wsi Kasina Wielka przez budowę chodnika dla pieszych z oświetleniem drogowym oraz zatokami autobusowymi w ciągu drogi powiatowej nr 1626K „Kasinka Mała – Węglówka – Kasina Wielka" w Kasinie Wielkiej w km 8+572,80 do km 9+451,50" – od osiedla Gucie do osiedla Trzepaczki
   – wartość zadania: 1.036.617,11 zł.
   – termin realizacji: październik 2013 – kwiecień 2015
   – wysokość finansowania zadania:
   a) Budżet Gminy: 43 %
   b) Starostwo Powiatowe: 45 %
   c) Dotacja PROW: 12 % tj. 189.040,00 zł.
9. Trwają prace przy budowie kanalizacji sanitarnej we wsi Łętowe.
   Projekt zakłada podłączenie do kanalizacji: ok. 170 szt. podłączeń do budynku.
   Stan zaawansowania prac:
   Etap I: 80%
   Etap II: 9 %
   Etap III: 0%
   Koszt zadania: 6 134 925,07 zł
   Termin realizacji zadania wraz z pozwoleniem na użytkowanie: 31.08.2014 r.
   Zadanie dofinansowane z UE z Programu PROW w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej na lata 2007-2013. Przewidywana wysokość dotacji: 1 717 487,00 zł. ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie – preferencyjna pożyczka w wysokości: 2.990.919,92 zł. pozytywnie został zaopiniowany wniosek o dofinansowanie w formie dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie, budowy przyłączy kanalizacyjnych. Obecnie trwają z funduszem negocjacje warunków dofinansowania.

MIROSŁAW SKOWRONEK



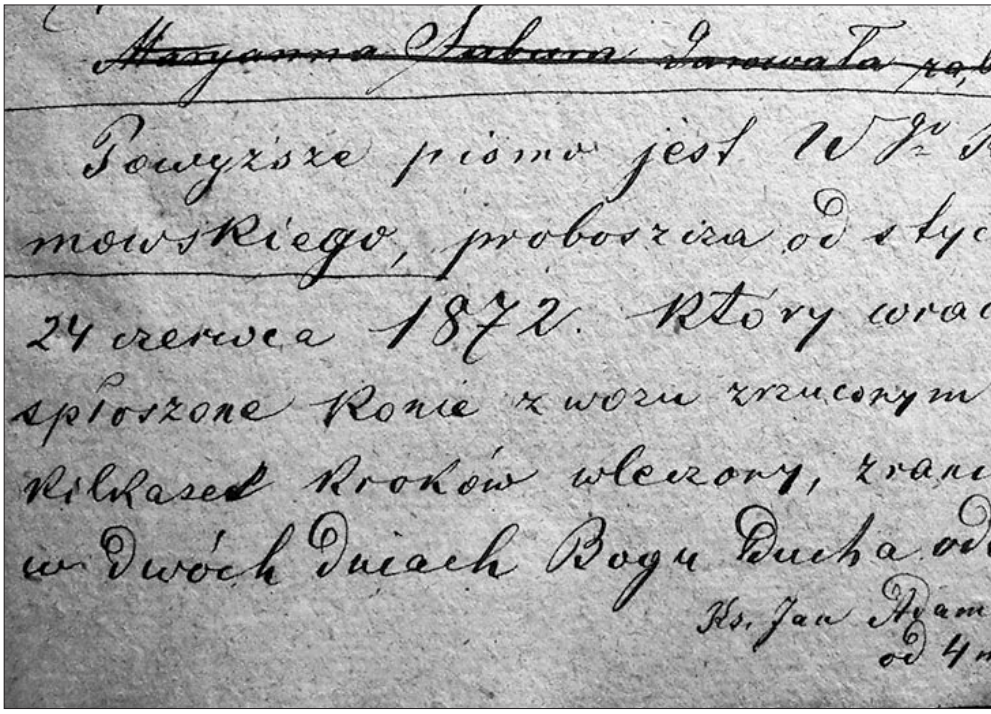
Chodnik przy drodze wojewodzkiej w Mszanie Górnej

Kroniki parafialne don

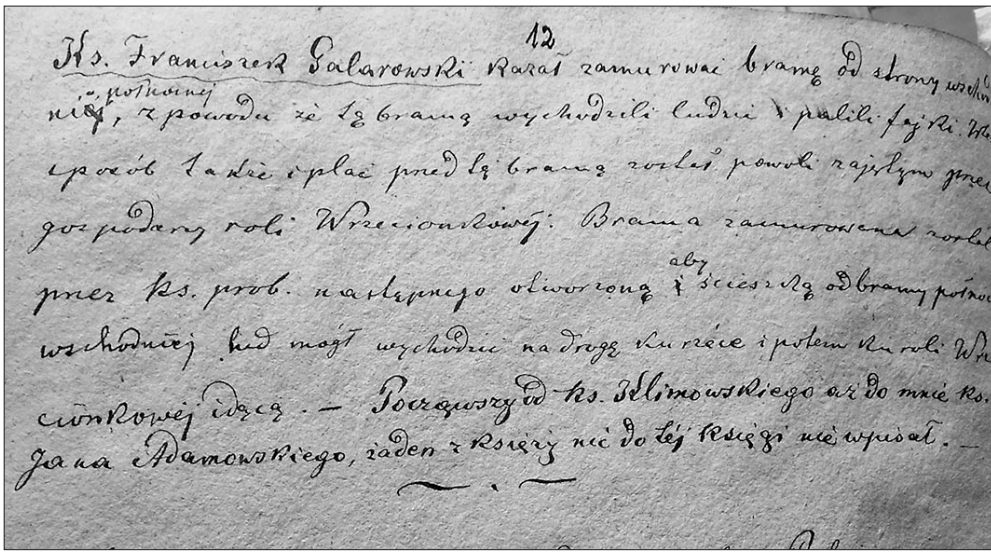
Kasina Wielka – najstarsza miejscowość w gminie Mszana Dolna, ma swój przywilej lokacyjny z 1363 r., ale początki osadnictwa datuje się już na ponad sto lat wcześniej.

Tereny te od Bolesława Wstydliwego otrzymał wojewoda krakowski Teodor Gryfita, który z kolei przekazał je zakonowi cystersów, ale potem znowu mieli Kasinę różni świeccy właściciele. Jeden z nich Przecław Niewiarowski darował wieś dominikanom z Krakowa (1597 r.). Po dwóch wiekach Kasinę nabył hrabia Wodzicki, właściciel Poręby Wielkiej (w 1804 r.). Dopiero niedługo przed II wojną światową na licytacji we Lwowie mieszkańcy stali się właścicielami swojej wsi.

Kasina, jako tzw. ekspozytura, należała początkowo do parafii Skrzydlna do 1804 r., a potem już była samodzielną parafią. Wspomnijmy, że przez jakiś czas parafia Kasina należała do diecezji tarnowskiej.



Powyższe pismo jest W[illegible]
mowskiego, proboszcza od [illegible]
24 czerwca 1872. Który wra[illegible]
spłoszone Konie z wozu zrzuconym
Kilkaset Kroków wieczorem, zran[illegible]
w dwóch dniach Boga Ducha od[illegible]
Ks. Jan Ada[illegible]
od 4[illegible]



12
Ks. Franciszek Galarowski kazał zamurować bramę od strony wsch[illegible]
północnej, z powodu że tą bramą wychodzili ludzie i palili fajki. W[illegible]
sposób także i plac przed tą bramą został powoli zajętym przez gospodarzy
roli Wrzecionowej. Brama zamurowana została
przez ks. prob. następnego otworzoną, aby ścieszką od bramy półn[illegible]
wschodniej lud mógł wychodzić na drogę ku rzece i potem ku roli W[illegible]
cionowej idącą. — Począwszy od ks. Klimowskiego aż do mnie ks.
Jana Adamowskiego, żaden z Księży nic do tej Księgi nie wpisał. —

Przecław Niewiarowski darował wieś dominikanom z Krakowa (1597 r.). Po dwóch wiekach Kasinę nabył hrabia Wodzicki, właściciel Poręby Wielkiej (w 1804 r.). Dopiero niedługo przed II wojną światową na licytacji we Lwowie mieszkańcy stali się właścicielami swojej wsi.

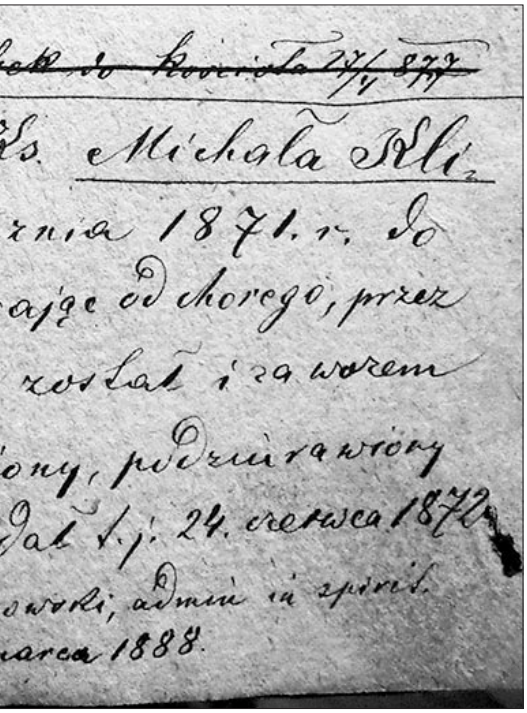
Zaglądnijmy teraz na chwilę do parafialnej kroniki. Jest jej kilka tomów, zwłaszcza obszernie opisane są lata budowy nowego kościoła. Nam jednak chodzi o dużo odleglejsze czasy, bo warto przeczytać choć parę urywków, obrazujących życie parafii i jej mieszkańców ponad sto lat temu. Zachowujemy oryginalną pisownię i dokonujemy skrótów.

***

Ks. Franciszek Galarowski kazał zamurować bramę [w parkanie – przyp. xJZ] od strony północno-wschodniej, z powodu że tą bramą wychodzili ludzie i palili fajki. W ten sposób także i plac przed tą bramą został powoli zajętym przez gospodarzy roli Wrzecionowej. Zamurowana brama została przez ks. prob. następnego otworzoną, aby ścieszką od bramy północno-wschodniej lud mógł wychodzić na drogę ku rzece i potem ku roli Wrzecionowej idącą.

Począwszy od ks. Klimowskiego aż do mnie ks. Jana Adamowskiego, żaden

oszą...



z księży nic do tej księgi nie wpisał. (str. 12)

Ks. Marcin Brożonowicz przybył do Kasiny jako administrator in spiritualibus *i fungował od 1 lutego 1887 r. do 5 marca 1888. Zaprowadził Apostolstwo Modlitwy ze wszystkimi odcieniami. Niemoralne dziewczęta nakłonił do przyjęcia III zakonu, których sam był dyrektorem. Wielu zapisał do Bractwa wstrzemięźliwości, ale większa ich połowa pije wódkę.*

Sprawiono oprócz drobiazgowych rzeczy, następujące ważniejsze: lavabo do zakrystii, na ołtarz wielki, kapa fioletowa, ornat biały, ornat czerwony, bursa […]

Wziął się za nadto gorąco do czyszczenia kościoła i ołtarzy. Kazał gorącą wodą myć ołtarze i pozłótka oblazła, przezto ołtarze zostały zeszpecone. Pozostawił długu za rzeczy kościelne 130 zł. Komitet uchwalił, że mu nic nie odda: 1) za sponiewieranie ołtarzy, 2) za ziemniaki, które zbierał, a zwyczaju nie było, za które obiecał sporządzić księgę familijną a nie sprawił." […]

„Ks. Jan Adamowski administrator ur. 1852, ordyn. 1877, przybył z Zakliczyna 5 marca 1888 (od r. 1883 byłem kapelanem kolonii polskiej w Tahomar Coelho przy Kurytybie w prow. Paraná, w Brazylii).

Dnia 26-go sierpnia 1888 w oktawie ś. Jacka wprowadzone zostały stacye Jerozolimskie Męki Pana Jezusa kanonicznym sposobem […]

Co się tyczy szkoły to c.k. Starostwo w porozumieniu z Radą szkolną okręgową i miejscową uchwaliło wyrestaurować połowę organistówki na salę szkolną na tej podstawie, że fundator Zubrzycki miał na myśli fundować mieszkanie nie tak dla organisty, jak raczej dla nauczyciela-organisty. Organista więc używał zawsze jednej połowy budynku na mieszkanie, a w drugiej połowie uczył dzieci. Że zaś teraz ustanowionym został nauczyciel kwalifikowany, a organista nie ma prawa już uczyć więc wyrestaurowano drugą połowę na salę szkolną a organiście jako zasiedziałemu bez przerwy od 44 lat pozostawiono drugą połowę na mieszkanie. Restaurowanie połowy od strony południowej rozpoczęto w sierpniu 1885 a nauka tymczasem odbywała się w prywatnym domu. Od 1 grudnia rozpoczęła się nauka szkolna w nowej szkole stale. (str. 15)

Ks. Jan Krodrach (?, niezbyt czytelne) *objął probostwo w Kasinie 19 maja 1890 r. Objąwszy je zastał plebanią w opłakanym stanie, kuchnia i stancye zabrudzone, zniszczone, istna desolatio desolationum; ale parafianie chętnie się składkami przyczynili do tego, by plebanię do odpowiedniego stanu przyprowadzić tembardziej, iż Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Ignacy Łobos zapowiedział na 22 lipca 1890 swą wizytację. Wzięto się dość pilnie do roboty: plebanię wyrestaurowano, a najprzód kuchnię zupełnie odnowiono, piece i ściany na nowo otrynkowano, kominy na dachu nowe wystawiono i okna jako też drzwi nowe sprawiono. Zaś mieszkalne pokoje oczyszczono i do ładu doprowadzono.*

W kościele zaś dano wszystkie nowe okna z wyjątkiem zakrystyi, poprawiono mury okalające kościół i wytrynkowano je a przed kościołem ułożono nowe schody. Nadto jeszcze sprawiono na rzece przed kościołem nową ławę dość szeroką, którą zaś obił deskami własnym swym materiałem i kosztem p. Edward Hladik przedstawiciel firmy Thonetów w traczu w Woli Skrzydlańskiej. Na to wszystko wydano 216 Złr. zaliczając już do tego i asekuracyą wszystkich budynków pleb. i kościoła. W kościele samym zaś sprawiono nowy biały ornat za 63 Złr. na co Ks. proboszcz dał 18 Złr. a resztę złożyli parafianie... (str. 15)

R. 1914 dziedzice pp. Wilkoszewscy sprawili dywan piękny przed wielki ołtarz. Za to dobrodziejstwo pozwolono im z wiedzą Ks. Biskupa Wałęgi przybudówkę postawić, do której ma mieć klucz jeden Ks. Proboszcz, drugi W. pp Wil; Koszewscy. Incognito mają tam wstęp kto chce!

W r. 1895 odbywały się w parafii Misje ludowe od 5 maja do 13 maja pod przewodnictwem Księży Misjonarzy z Krakowa z wielkim skutkiem, gdyż prawie wszyscy parafianie wyparli się rozpalających trunków. Odnośnie roku 1895 przybył Najprzewielebniejszy Biskup Arcypasterz Ignacy Lobos dnia 21 lipca popołudniu do Kasiny i odprawił swą wizytacyę kanoniczną w tutejszym kościele w obecności ks. dziekana […]. A że dnia 22 lipca przypada tutaj odpust na św. Maryą Magdaleną toteż zarazem instalował nowego proboszcza. Do Sakramentu św. bierzmowania przystąpiło 550 parafian. W dzień 22 lipca odjechał w dalszą podróż wizytacyjną do Skrzydlnej.

R. 1914 dziedzice pp. Wilkoszewscy sprawili dywan piękny przed wielki ołtarz coś za 400 K., dalej 6 lichtarzy coś za 150 K. i 6 świec ozdobnych. Za to dobrodziejstwo pozwolono im z wiedzą Ks. Biskupa Wałęgi przybudówkę postawić, do której ma mieć klucz jeden Ks. Proboszcz, drugi W. pp Wil; Koszewscy. Incognito mają tam wstęp kto chce! (str. 17).

Wynotował
KS. JAN ZAJĄC ZE ŚNIEŻNICY



Dyplomant II stopnia

Już po raz kolejny Krystian Kubowicz udowodnił swój talent wokalny. Tym razem wziął udział w konkursie Intershow 2014.

Jest to maraton fantastycznych widowisk, koncertów, popisów grup teatralnych, orkiestr i zespołów tanecznych oraz solistów w różnych stylach, organizowany od kilku lat w Nowym Targu. Jak podkreślają organizatorzy, uczestnicy – bez względu na młody wiek – to doskonale wyszkoleni profesjonaliści. Podziw budzą układy choreograficzne, kunszt i poziom wokalistów i instrumentalistów, przygotowanie i scenografie programów teatralnych. W tym roku na festiwalowej scenie zaprezentowały się grupy z Polski, Rosji, Ukrainy, Białorusi i Mołdawii. Krystian, na co dzień śpiewający w Pracowni Muzycznej Triolki Rabka Zdrój, zdobył indywidualnie w XII Międzynarodowym Festiwalu tytuł Dyplomanta II stopnia.

MAGDA POLAŃSKA

Warsztaty, nowe stroje i instrumenty dla Olszowian

Stowarzyszenie Olszowianie, działające przy Zespole Szkoły i Przedszkola w Olszówce, chwali się już drugim rokiem działalności. Jego uczestnicy biorą udział w licznych warsztatach.

Głównym celem działalności Stowarzyszenia jest podtrzymywanie tradycji Zagórzan wśród dzieci i młodzieży. Aktywny udział w tego rodzaju zajęciach ma na celu zagospodarowanie wolnego czasu i uniknięcie zjawisk patologicznych.

W grudniu 2013 r. Stowarzyszenie przystąpiło do realizacji operacji w ramach „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013" Działanie 413 – Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju (małe projekty) „Zakup strojów, instrumentów oraz przeprowadzenie warsztatów". Całkowity koszt realizacji projektu wyniósł 55 724,42 zł.

W ramach przewidzianych działań w styczniu i lutym młodzi mieszkańcy Olszówki uczestniczyli w warsztatach stacjonarnych i wyjazdowych. Pod czujnym okiem instruktorów Piotra Lulka i Adama Rusnarczyka oraz opiekunów zespołu Bogusławy Pajdzik i Wioletty Kraus członkowie zespołu szkolili śpiew, taniec oraz grę na instrumentach. W doskonałej atmosferze, pełnej niespodzianek, przebiegły warsztaty zorganizowane w Bukowiańskim Centrum Kultury w Bukowinie Tatrzańskiej. Podczas krótkiego wyjazdu Olszowianie uczyli się nowych tańców i przyśpiewek. Wyjazd był doskonałą okazją do integracji i wspólnej pracy, jak również bardzo dobrej zabawy.

Po ciężkich dniach pracy, wszyscy uczestnicy świetnie bawili się na dyskotece oraz – mimo małej ilości śniegu – wzięli udział w kuligu, zorganizowanym w Białym Dunajcu.

W ramach projektu, oprócz warsztatów wyjazdowych i stacjonarnych, zespół zakupił przepiękne stroje oraz instrumenty. Dzięki temu kolejne dzieci będą mogły rozwijać swoje umiejętności.

Realizacja projektu nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc rodziców oraz młodzieży w czasie zajęć wyjazdowych i stacjonarnych, które w ramach projektu odbywały się w siedzibie Stowarzyszenia w Zespole Szkoły i Przedszkola w Olszówce.

WIOLETTA KRAUS
BOGUSŁAWA PAJDZIK



FOT. MONIKA KOŚCIELNIAK, PIOTR KOWALIK



Artysta w hołdzie papieżowi

Dorobek swojego artystycznego życia dedykuje i poświęca największemu z Polaków – Janowi Pawłowi II – z okazji jego kanonizacji. Kazimierz Nawieśniak, artysta plastyk-rzeźbiarz z Olszówki z okazji tego ważnego wydarzenia swoje prace wystawił w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mszanie Dolnej.

MAGDA POLAŃSKA

Książka jest dobra na nudę!

11 kwietnia w Szkole Podstawowej Nr 1 im. św. Józefa w Lubomierzu odbyło się przedstawienie „Książka jest dobra na nudę!" Aktorami byli uczniowie klasy drugiej, którzy wystąpili pod czujnym okiem pani dyrektor.

Myślą przewodnią występu było zachęcenie uczniów do czytania książek – zamysł przedstawienia tłumaczy Jadwiga Baran-Stożek.

Na bajkowej scenie pojawili się chłopcy, którzy wrócili ze szkoły i szukali sposobu na nudę. Pierwszym ich pomysłem była gra w piłkę, która jednak szybko ich znużyła. Kolejnym była bitwa na poduszki, ale to również nie sprostało ich wymaganiom. Nieoczekiwanie do zmartwionych dzieci przyszły postacie z bajek, m.in. Kubuś Puchatek i Plastuś. Bohaterowie lektur próbowali przekonać chłopców, aby sięgnęli po książki i czytali je w wolnych chwilach. Ich argumenty przyniosły pozytywny skutek chłopcy zrozumieli, że książka jest dobra na nudę. Zapewniali, ze teraz będą po nią częściej sięgać.

W ramach akcji organizatorzy przeprowadzili także konkurs dla uczniów klas 0-6. Przedstawiciele poszczególnych klas odpowiadali na pytania dotyczące przedstawienia. Zadawała je Pani Dyrektor. Wszyscy udzielili poprawnych odpowiedzi i dostali czekoladowe jajeczko, przecież święta już tuż, tuż!

To dopiero początek naszej wspólnej zabawy – zapewniają drugoklasiści. Za miesiąc zaprosimy wszystkich uczniów naszej szkoły na kolejne przedstawienie. Czekamy na to z niecierpliwością.

ZUZANNA SURÓWKA, WIOLETA KUCZAJ, ALEKSANDRA WĄCHAŁA, MATEUSZ KAIM, WOJCIECH WOJTYCZKA







Niedziela bez telewizora

Zespół Regionalny „Rabianie" przebywał na wyjeździe integracyjno-szkoleniowym w Górskim Ośrodku Wypoczynkowym „Stasinda" w Bukowinie Tatrzańskiej.

Pobyt 56-osobowej grupy w dniach 8-15 lutego był możliwy dzięki projektowi pt. "Zakup elementów strojów regionalnych oraz przeprowadzenie warsztatów wyjazdowych". Jest on realizowany i współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju" – Małe projekty.

Głównym celem wyjazdu był udział członków zespołu w warsztatach instrumentalnych (prowadził je Jakub Rusiecki), wokalnych (prowadzonych przez Kingę Brandys-Wójciak), tanecznych (instruktorem był Piotr Lulek) i teatralnych (sztukę napisaną dla zespołu przez Wandę Czubernatową reżyserował Stanisław Sularz – 1/5 Kabaretu Truteń).

– Nowe miejsce, bogactwo wrażeń i wspaniała atmosfera sprawiły, że wszyscy chętnie uczestniczyliśmy w zajęciach, które bardzo wiele nas nauczyły – opowiadają członkowie zespołu. *– Dla dzieci i młodzieży była to doskonała okazja do czynnego i efektywnego spędzenia ferii zimowych. Dodatkową mobilizacją do aktywnego uczestnictwa w warsztatach był nasz występ dla gości ośrodka. Pokazaliśmy program przygotowany w trakcie pobytu w Bukowinie. Każdy starał się wypaść jak najlepiej i dało to doskonały rezultat. Prapremiera sztuki „Niedziela bez telewizora" z elementami śpiewu i tańca zagórzańskiego została przyjęta bardzo entuzjastycznie. Realizacja projektu pokazała, że można – i trzeba! łączyć przyjemne z pożytecznym, gdyż daje to o wiele bardziej zadowalające efekty. Wspaniale spędzony czas na długo zapadnie nam w pamięć. A kto chce zobaczyć efekty naszej pracy, już niedługo będzie miał możliwość: czekajcie na premierę sztuki w naszym wykonaniu – szczegóły wkrótce. Serdecznie dziękujemy wszystkim, dzięki którym wyjazd był możliwy.*

Głównym celem wyjazdu był udział członków zespołu w warsztatach instrumentalnych, wokalnych, tanecznych i teatralnych (sztukę napisaną dla zespołu przez Wandę Czubernatową reżyserował Stanisław Sularz – 1/5 Kabaretu Truteń).

Oprócz zajęć warsztatowych członkowie zespołu mogli skorzystać z pobliskich atrakcji, m.in. basenu, wziąć udział w zabawach integracyjnych, dyskotekach czy pobawić się na śniegu, którego tegoroczna zima nieco poskąpiła.

KATARZYNA WACŁAWIK

Biblioteka poleca

Kto czyta, więcej wie

DLA DOROSŁYCH



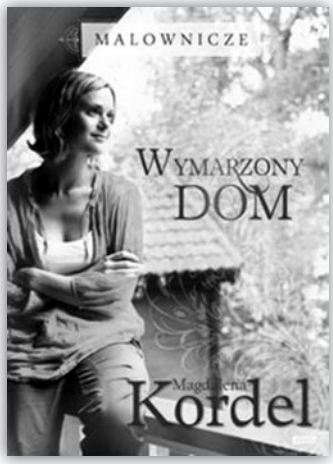
Regina Brett

„Bóg nigdy nie mruga”

Książka „Bóg nigdy nie mruga” zawiera pięćdziesiąt cennych wskazówek, które mogą nam się przydać w trudnych chwilach. Regina Brett zwierza się z własnych niełatwych doświadczeń i opowiada pasjonujące historie ludzi, których spotkała na swojej krętej drodze. Przywołuje ważne dla siebie postaci, poruszające książki i filmy, inspirujące modlitwy i wypisy z lektur. Przypomina o wielkiej sile psalmów i prostych sentencji.

Felietony Reginy Brett zdobyły popularność wśród czytelników na całym świecie. Przyczepiano je na lodówkach, rozsyłano w e-mailach do bliskich. Opowieści o lekcjach, których udzieliło autorce życie, cytowano na tysiącach blogów i przedrukowywano w gazetach. Książka „Bóg nigdy nie mruga” stanie się bliska każdemu, kto kiedykolwiek znalazł się na życiowym zakręcie oraz wszystkim szukającym inspiracji. Niech każda z pięćdziesięciu lekcji będzie manifestem – jak pojawiająca się w jednym z esejów sportowa czapka z prostym hasłem: Życie jest dobre. Bo takie jest. Naprawdę.

DLA DOROSŁYCH



Magdalena Kordel

„Malownicze. Wymarzony dom”

Każdy ma swój Wymarzony Dom. Miejsce, w którym może znaleźć ukojenie, szczęście i miłość. Kiedy Magda podejmuje szaloną decyzję i kupuje stary dom w Malowniczem, miasteczku u podnóża Sudetów, nie wie jeszcze, jak bardzo zmieni się jej życie. W pierwszym odruchu chce się go pozbyć, ale dom nie chce wcale pozbyć się jej. Siła kryjąca się w jego wnętrzu pozwala Magdzie odnaleźć swoje miejsce i pomóc innym:

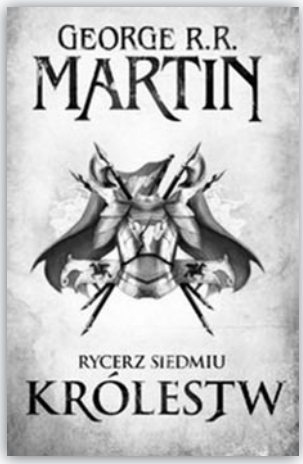
Małej Marcysi, która potrzebuje mamy.

Krysi, która leczy złamane serca kawą migdałową, a wieczorami piecze „kłopotki”, by zapomnieć o przeszłości.

Michałowi, który uczy się walczyć o miłość Magdy.

„Malownicze. Wymarzony dom” to wzruszająca i pełna humoru opowieść o spełnianiu marzeń, a przede wszystkim o miłości, która zmienia życie i nadaje mu sens. Jeśli wyciągniesz rękę do innych i nauczysz się marzyć, los uśmiechnie się do ciebie.

DLA MŁODZIEŻY



George R.R. Martin

„Rycerz Siedmiu Królestw”

„Rycerz Siedmiu Królestw” to prawdziwa gratka dla wszystkich miłośników George'a R. R. Martina i jego „Gry o tron”. Osadzone w świecie cyklu „Pieśń Lodu i Ognia” trzy minipowieści (*Wędrowny rycerz, Zaprzysiężony miecz, Tajemniczy rycerz*) prezentują wszystko to, co przyniosło autorowi światową sławę – fascynującą „rycerską” fabułę, nakreślone wiarygodnie psychologicznie postaci, rubaszny humor i niespodziewane zwroty akcji, a wszystko to okraszone odrobiną unoszącej się nad krainami Westeros smoczej magii.

Rycerskie turnieje, zhańbione damy, dworskie intrygi – to codzienne życie młodzieńca imieniem Dunk, który po śmierci swego rycerza wyrusza na turniej w poszukiwaniu sławy oraz honoru, nie wiedząc, że świat nie jest gotowy na przyjęcie kogoś, kto dotrzymuje przysiąg. W kolejnych częściach Dunk oraz jego kumpel Jajo (późniejszy Aegon V Targaryen, książę Westeros,

król i obrońca królestwa) wmieszają się w konflikt ser Eustace'a Osgreya ze Standfast z lady Webber z Zimnej Fosy, a także przybędą na ślub lorda Ambrose'a Butterwella z Białych Murów, gdzie Dunk stanie do turnieju jako Tajemniczy Rycerz, nieświadomy prawdziwego charakteru rozgrywających się wydarzeń...

DLA DZIECI



Tony DiTerlizzi

„Czarla. Poszukiwacze”

Eva Dziewięć nigdy nie widziała innego człowieka. Ani słońca, nieba czy drzew. Tak właściwie to nigdy nie opuszczała swego podziemnego domu. Wszystko zmienia się, gdy na jej bezpieczne schronienie napada groźny stwór Bestiil, który czyha na jej życie.

Eva zmuszona jest uciekać. Na powierzchni okazuje się jednak, że jest tam jedynym człowiekiem. Świat zamieszkują najróżniejsze istoty, niepodobne do niczego, o czym Eva dotąd się uczyła.

Czy Eva w ogóle znajduje się na Ziemi? Czy trafi na ślad ludzi? Czy dowie się, gdzie i kim jest?

W pełnej przeszkód podróży przez nieznane pomagają jej Tułaczowiec, wielki Otto i robot Mat.

Wędruj razem z Evą i jej przyjaciółmi, naucz się orbońskiego alfabetu i przede wszystkim nigdy nie porzucaj wyobraźni!

Wybór ELŻBIETA CIĘŻADLIK

Laury dla dorosłych grup kolędniczych

W Bukowinie Tatrzańskiej odbył się 42. już Karnawał Góralski. Wśród 50 dorosłych grup kolędniczych na scenie Domu Ludowego, w dniach 6–8 lutego, zaprezentowały się trzy zespoły z terenu gminy Mszana Dolna.

Jury tegorocznego konkursu: mgr Aleksandra Bogucka – etnomuzykolog; dr Artur Czesak – językoznawca; mgr Benedykt Kafel – etnograf; mgr Dorota Majerczyk – etnolog; dr hab. Stanisław Węglarz – antropolog kulturowy, przyznało pierwsze miejsce (wśród dziewięciu równorzędnych) wraz ze „złotymi rozetami góralskimi” grupom kolędniczym: „Z gwiazdą” z Mszany Górnej i „Z gwiazdą i turoniem” z Kasiny Wielkiej. Drugim miejscem i „srebrną rozetą góralską” (wraz z dziewięcioma innymi grupami) komisja uhonorowała „Żywą szopkę” z Lubomierza. Jak czytamy w protokole przeglądu, komisja stwierdziła „niesłabnący poziom merytoryczny i wykonawczy w prezentacjach zwyczajów i obrzędów okresu bożonarodzeniowego. Świadczy to o wytężonej pracy instruktorów i kierowników grup kolędniczych. Na wysoki poziom prezentowanych programów pozytywnie wpływają przeprowadzane rozmowy i konsultacje z kierownikami grup na eliminacjach gminnych i powiatowych przeglądach grup kolędniczych”.

MAGDA POLAŃSKA





Polska Walcząca – pamiętamy!

Pamiętać – to nasz obowiązek! Zgodnie z tym hasłem 31 marca w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej odbyła się akademia będąca świadectwem pamięci o Żołnierzach Wyklętych.

Była ona podsumowaniem działań prowadzonych w naszej placówce w związku z przypadającym na dzień 1 marca – Narodowym Dniem Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. Wcześniej uczniowie brali udział w szkolnym „Konkursie Wiedzy o Polsce Walczącej". W wyniku eliminacji do dalszego etapu zakwalifikowały się trzy klasy: IIIb, IIa oraz Ia gimnazjum. Spotkanie miało wyłonić ostatecznego zwycięzcę.

Reprezentanci wymienionych klas zaprezentowali przygotowane prezentacje multimedialne. Pokrótce wyjaśnili w nich, czym było powojenne państwo podziemne, kim byli Żołnierze Wyklęci i w jakim okresie przyszło im stawiać opór wobec narzuconej, komunistycznej władzy. Zaprezentowali też sylwetki najważniejszych działaczy. Po ocenie przez jury efektów pracy uczniów, zsumowaniu zdobytych punktów, przydzielono następujące miejsca:

I miejsce – klasa IIIb gimnazjum
II miejsce – klasa IIa gimnazjum
III miejsce – klasa Ia gimnazjum

Akademię dodatkowo uświetnił przygotowany przez młodzież z klas pierwszych i trzecich, pod kierunkiem Joanny Kubowicz i Łukasza Szlechetki, montaż słowno-muzyczny. Uczniowie przejmująco recytowali wiersze i śpiewali okolicznościowe pieśni.

Na zakończenie głos zabrała dyrektor. Podziękowała za przygotowanie uroczystości oraz wręczyła dyplomy zwycięskim drużynom. Podkreśliła także ogromną potrzebę pamięci o Żołnierzach Wyklętych, która powinna być wyrazem hołdu za ich męstwo, niezłomną postawę patriotyczną i przywiązanie do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny.

M. ŁABUZ

Żołnierze, którzy budzą skrajne emocje

Choć minęło prawie 70 lat od zakończenia II wojny światowej, wciąż jest wiele białych plam związanych z tym największym konfliktem zbrojnym w historii świata. W związku z okupacją sowiecką naszego kraju, która rozpoczęła się po 1945 roku, również powojenna opozycja zbrojna pozostaje owiana tajemnicą, a wielu jej uczestników pozostaje zapomnianych, o co przez wiele lat skrupulatnie dbano.

Żołnierze Wyklęci, bo o nich mowa, po dziś dzień budzą wiele skrajnych emocji. Obecnie większość historyków i społeczeństwa uważa ich za bohaterów, ale są i tacy, którzy określają ich mianem bandytów. Trudno się dziwić szykanowaniu tych ludzi nawet współcześnie, skoro żyją ich oprawcy, dla których żołnierze, dziś nazwani niezłomnymi, pozostają wyrzutem sumienia.

Kim byli? Sokół, Krzewina, Tarzan, Orlik, Łupaszka, Ogień, Uskok, Bratek… Było ich wielu, każdy to osobna historia. Jedni byli oficerami, inni zwykłymi żołnierzami. Część z nich wierzyło, że byli w stanie po 1945 roku rozpocząć ogólnopolski ruch niepodległościowy. Inni działali tylko lokalnie, w miejscach swojego zamieszkania. Niektórzy doszli do przekonania, że trzeba złożyć broń, inni walczyli do ostatniej kropli krwi. Byli tacy, którzy polegli niedługo po wojnie, a inni walczyli kilka, czy nawet kilkanaście lat, jak Lalek (Józef Franczak), który poległ 21 października 1963 roku, czyli osiemnaście lat po zakończeniu II wojny światowej.

Historie żołnierzy wyklętych są bardzo bogate i nie można wszystkich połączyć w jedną. Wypełnianie białych plam w historii, jaką niewątpliwie są zbrojnie walczący po 1945 roku opozycjoniści, stało się ostatnio popularne. Coraz częściej można przeczytać o nich w gazetach, pojawiają się o nich filmy, również utwory muzyczne opowiadające historie żołnierzy, dla których wojna się nie skończyła. Niewątpliwi

bohaterowie przez sam pryzmat odwagi, jaką okazywali w obliczu zagrożenia i różnych przeciwności, zasługują na ważne miejsce w historii.

W dzisiejszych czasach, kiedy ogólnie doświadczamy braku autorytetów, czy właśnie oni – żołnierze, wierzący w zwycięstwo, nie powinni być przykładem dla współczesnej młodzieży? Warto zgłębiać historię tych, którzy mogą być wzorem odwagi, a działali w naszych lokalnych środowiskach. Czy Ci, którzy walczyli za naszą wolność, poświęcając wszystko, co mieli, nie powinni być znani szczególnie młodzieży? Dopóki żyją osoby pamiętające trudne czasy powojenne, powinniśmy korzystać z ich wiedzy i przekazywać historie bohaterów, którzy nieraz nie mają nawet godnego miejsca wiecznego spoczynku.

Jest wiele inicjatyw, które mobilizują do poznawania historii żołnierzy niezłomnych; rocznice, lokalne uroczystości, a przede wszystkim Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, obchodzony począwszy od 2011 roku pierwszego marca. Warto dowiedzieć się, kto walczył o wolność na terenach, na których my dziś mieszkamy. Często mówi się o Ogniu (mjr. Józefie Kurasiu), z uwagi na kontrowersje z nim związane, ale już rzadziej słyszymy o Adamie (kpt. Janie Stachurze), działającym ze swoim oddziałem na obecnym terenie gminy Mszana Dolna. Zapierające dech w piersiach historie i losy żołnierzy, na podstawie których można by było nakręcić niejeden film, wcale nie musiały się dziać wyłącznie w czasie Powstania Warszawskiego, czy na froncie w bezpośredniej walce. Bohaterstwo lokalnych niezłomnych również zasługuje na pamięć. Nieraz szukamy patronów dla naszych szkół, czy innych instytucji, w osobach, które mają mało wspólnego z małą ojczyzną, a do dziś jest wielu, którym jeszcze chwały nie oddano.

Pamiętajmy, że: „naród, który nie zna swej historii skazany jest na jej powtórne przeżycie". Dbajmy więc o upamiętnienie lokalnych żołnierzy niezłomnych. Oni znakomicie zdali egzamin z bohaterstwa. To należy im się szczególnie za lata, w których nie wolno było o nich mówić.

Ks. KONRAD KOZIOŁ

Prawda, pamięć, prawo i przebaczenie

„... przeleciał ptak, przepływa obłok, upada liść, kiełkuje ślaz
i cisza jest na wysokościach i dymi mgłą katyński las..."

ZBIGNIEW HERBERT, WIERSZ „GUZIKI"

Oni nie zapomnieli o wolnej Polsce, ale czy wolna Polska godnie czci ich pamięć?

W czasie ostatniej dekady poprzedniego stulecia częściej w środkach przekazu pojawiał się temat zbrodni katyńskiej. Przy okazji tworzenia, jak i projekcji filmu Andrzeja Wajdy, czyli osiem lat temu, trwała ogólnopolska debata, czy bohaterowie z Kozielska, Katynia, Ostaszkowa i innych miejsc kaźni dokonanej przez Bolszewików zostali już należycie uczczeni. Film, który wzbudzał różne emocje, spłycił spojrzenie na największe męczeństwo, jakie ponieśli Polacy.

Warto zastanawiać się, czy bohaterowie z katyńskiego lasu byliby dumni z dzisiejszej Polski, z Polaków? Już odeszli do Boga najwytrwalsi stróże pamięci ofiar zbrodni dokonanej w 1940r., a na ich czele ks. Prałat Zdzisław Peszkowski, niestrudzony głosiciel prawdy. Przecież o tym, co naprawdę stało się w katyńskim lesie, można mówić dopiero od 25 lat; dopiero od ćwierćwiecza obalane jest największe kłamstwo PRL, które z taką perfidią było wpajane w szkołach czy w środkach masowego przekazu.

Warto pamiętać, że w 1940 roku, za wschodnią granicą, bestialsko zamordowano 22 tysiące naszych rodaków, z czego 10 tysięcy oficerów. Stalin dokonał zbrodni, która wpłynęła na historię naszego kraju po II wojnie światowej, ale i do dziś jeszcze nie do końca podnieśliśmy się po tak wielkiej stracie. Bez honoru zabito ludzi honoru. Najwybitniejszych synów polskiej ziemi, ludzi którzy mogli stworzyć silny opór przeciw komunistycznym rządom.

Śmierć z rąk bolszewickich oprawców ponieśli generałowie: Leon Billewicz, Bronisław Bohatyrewicz, Xawery Czernicki, Stanisław Haller, Aleksander Kowalewski, Henryk Minkiewicz, Kazimierz Orlik – Łukoski, Konstanty Plisowski, Franciszek Sikorski, Leonard Skierski, Piotr Skuratowicz, Mieczysław Smorawiński, naczelny kapelan Wojska Polskiego wyznania prawosławnego ppłk Szymon Fedorońko, naczelny rabin Wojska Polskiego mjr Baruch Steinberg, oficerowie wojska, policji, służby więziennej, jedyna kobieta ppor. pilot Janina Lewandowska. Oprócz oficerów na mocy tych działań zgładzono więźniów, wśród których większość stanowiła inteligencja.

Siedemdziesiąt lat po zbrodni katyńskiej, niedaleko tamtego lasu, na lotnisku w Siewiernyj, zginęli wybitni Polacy, dla których pamięć wydarzeń z 1940 roku była bardzo istotna. Wśród ofiar katastrofy smoleńskiej było tak wielu, którzy przypominali, że Polacy powinni pamiętać o Katyniu.

Można wznieść piękne pomniki, nazwać ulice, szkoły imieniem zamordowanych strzałem w tył głowy, wrzuconych do wspólnych mogił, ale czy na co dzień pamiętamy o tych, którzy również za nas oddali swe życie? Wolna Polska wtedy będzie silnym krajem, gdy młodzi ludzie będą gotowi dać świadectwo miłości do Ojczyzny, kiedy do lekcji historii uczniowie będą się przykładać, mając świadomość wielkiego dziedzictwa, którym zostaliśmy obdarzeni.

Ks. Peszkowski wielokrotnie podkreślał, że to, co uczyni silną naszą Ojczyznę, a nam obywatelom przysporzy honoru to: prawda, pamięć, prawo i przebaczenie. Niech te hasła nie będą pustymi frazesami, a drogowskazami dla nas Polaków.

Ks. KONRAD KOZIOŁ





Najlepsi w ruchu drogowym

Osiem drużyn ze szkół podstawowych i cztery gimnazjalne walczyły o zwycięstwo w gminnych eliminacjach XXXVII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Uczniowie rywalizowali 26 marca w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej.

Głównymi organizatorami rozgrywek są: Komenda Powiatowa Policji w Limanowej i Zespół Placówek Oświatowych w Kasince Małej. Honorowy patronat nad turniejem objął wójt Mszany Dolnej – Bolesław Żaba. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwała grupa sędziów, wyłoniona spośród opiekunów drużyn. Zawody przebiegały pod kierownictwem przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji w Limanowej: aspiranta Daniela Struga oraz aspiranta Stanisława Piegzy.

Zgodnie z regulaminem, uczniowie rywalizowali w trzech konkurencjach: rozwiązywali test ze znajomości przepisów ruchu drogowego, pokonywali na rowerze skomplikowany tor przeszkód oraz wykazywali się umiejętnością udzielenia pierwszej pomocy. Punkty uzyskane za poszczególne zadania, po zsumowaniu, decydowały o zajętych miejscach.

Nowością w tegorocznych zawodach jest zmiana składu drużyn ze szkół podstawowych – zamiast drużyny 3-osobowej startują drużyny 4-osobowe złożone z 2 dziewcząt i 2 chłopców. Mimo iż żadnej z dziewczynek nie udało się stanąć na podium w klasyfikacji indywidualnej, to warto podkreślić ich ogromny wkład w dorobek punktowy zwycięskich drużyn.

klasyfikacja drużynowa

w kategorii szkół podstawowych:

I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kasince Małej; II miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kasince Małej; III miejsce – Szkoła Podstawowa w Łostówce

w kategorii gimnazjów:

I miejsce – Gimnazjum nr 2 w Kasince Małej;
II miejsce – Gimnazjum nr 3 w Rabie Niżnej;
III miejsce – Gimnazjum nr 4 w Mszanie Górnej.

Klasyfikacja indywidualna

w kategorii szkół podstawowych:

I miejsce – Patryk Szczypka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kasince Małej; II miejsce – Rafał Klimek ze Szkoły Podstawowej w Łostówce; III miejsce – Michał Michalak ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kasince Małej

w kategorii gimnazjów:

I miejsce – Damian Mucha z Gimnazjum nr 2 w Kasince Małej; II miejsce – Kacper Rusin z Gimnazjum nr 2 w Kasince Małej; III miejsce – Jarosław Nawara z Gimnazjum nr 3 w Rabie Niżnej.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary, a indywidualni tryumfatorzy medale ufundowane i wręczone przez wójta Mszany Dolnej.

Zespoły, które w klasyfikacji drużynowej zajęły I miejsce, będą reprezentować gminę w rozgrywkach powiatowych, które odbędą się 30 kwietnia. Gospodarzem zawodów będzie tradycyjnie Zespół Placówek Oświatowych w Kasince Małej.

Szczególne podziękowania należą się nauczycielom Zespołu Placówek Oświatowych w Kasince Małej, którzy zadbali o sprawną organizację zawodów: Izabeli Obajtek, Małgorzacie Kuziel, Łukaszowi Szlachetce i Krzysztofowi Nizińskiemu oraz opiekunom wszystkich rywalizujących drużyn, którzy przygotowywali swoich podopiecznych do turnieju.

A. PIWOWARSKA

Marzenia się spełniają!

Ostatnie tygodnie przyniosły wiele sukcesów uczniom Zespołu Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej. 29 marca 2014 r. troje uczniów brało udział w ogólnopolskim etapie Olimpiady Wiedzy o III RP w Białymstoku. Byli to: Piotr Murzyn (mieszkaniec Kasiny Wielkiej), Mateusz Surówka i Agnieszka Wójcik (mieszkający w Mszanie Dolnej). Agnieszka uzyskała tytuł laureata, a jej koledzy tytuły finalistów.

5 kwietnia 2014 r. odbyła się kolejna olimpiada w Białymstoku. Tym razem był to ogólnopolski etap Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym. Z Zespołu Szkół nr 1 brało w nim udział dwoje uczniów: Agnieszka Wójcik i Piotr Murzyn. Oboje uzyskali tytuły laureatów etapu ogólnopolskiego.

Agnieszka i Mateusz są dopiero uczniami klasy pierwszej, a Piotr jest uczniem klasy drugiej LO, nadal rozwija swoje zainteresowania i spełnia marzenia.

Piotr już w ubiegłym roku szkolnym odniósł duży sukces, gdyż był finalistą etapu ogólnopolskiego Olimpiady Wiedzy o III RP.

Ze względu na niepełnosprawność musi wkładać szczególny wysiłek w naukę, aby przygotowywać się do olimpiad.

Agnieszka jest również finalistką ogólnopolskiego etapu Olimpiady Wiedzy o Państwie i Prawie. Brała też udział w okręgowym etapie Olimpiady Przedsiębiorczości na UE w Krakowie, w etapie ogólnopolskim Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym i w etapie okręgowym Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w Krakowie. Przed nią są jeszcze konkurs lingwistyczny DUET w Nowym Sączu oraz ogólnopolski etap Olimpiady o Unii Europejskiej w Białymstoku.



Komitet Główny
Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o III RP
ul. Cieszyńska 3a, p.301, 15-371 Białystok

ZAŚWIADCZENIE

PIOTR MURZYN
urodzony dnia 30.05.1996 r. w Rabce

uczeń klasy II
Zespół Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej
Ul. Matejki 11 34-730 Mszana Dolna

brał udział w etapie centralnym II Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o III RP
przeprowadzonym w dn. 29 marca 2014 r. w Białymstoku
i uzyskał tytuł ~~uczestnika*~~/finalisty*/~~laureata*~~

Nr 47/2014
Komitet Główny Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o III Rzeczypospolitej Polskiej

/pieczęć i podpis przewodniczącego Komitetu Głównego/

Białystok, dn. 29.03.2014 r.

* niepotrzebne skreślić



Komitet Główny
Ogólnopolskiej Olimpiady
Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym
ul. Cieszyńska 3a, p.301, 15-371 Białystok

ZAŚWIADCZENIE

PIOTR MURZYN
urodzony dnia 30.05.1996 r. w RABCE

uczeń klasy II
Zespole Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej
ul. Matejki 11 34-730 Mszana Dolna

brał udział w etapie centralnym I Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym
przeprowadzonym w dn. 05.04. 2014 r. w Białymstoku
i uzyskał tytuł-~~uczestnika*~~/finalisty*/laureata*

Nr 25/2014
Komitet Główny Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym

/pieczęć i podpis przewodniczącego Komitetu Głównego/

Białystok, dn. 05.04.2014 r.

* niepotrzebne skreślić

– Podjęłam starania o pozyskanie środków na wyjazd Piotra Murzyna do Białegostoku, by mógł godnie reprezentować nie tylko naszą szkołę, ale również cały region – relacjonuje Elżbieta Magierska dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej. – *Ten uczeń bowiem musi podróżować prywatnym samochodem wraz z ojcem. To wszystko kosztuje. Ponadto wyjazdów było dużo, gdyż przed etapem ogólnopolskim były także etapy okręgowe, podczas których uczniowie musieli zająć jedno z trzech pierwszych miejsc, aby brać udział w etapie ogólnopolskim.*

Na prośbę o wsparcie finansowe do tej pory odpowiedzieli wójt gminy Mszany Dolnej Bolesław Żaba oraz Rada Rodziców przy Zespole Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej. Podobnie było w ubiegłym roku. Panu wójtowi i rodzicom bardzo dziękujemy za okazaną pomoc. Dziękujemy także Rodzicom uczniów, którzy bardzo pomagali w transporcie i organizacji wyjazdów. Tak ambitni uczniowie przynoszą chlubę nie tylko szkole, ale również powiatowi limanowskiemu oraz gminie i miastu Mszana Dolna. Do konkursów przygotowują się pod czujnym okiem nauczycieli: dr Anny Morawskiej, mgr Haliny Mazur, mgr Ewy Diduszko, mgr Moniki Rapacz i mgr Marty Stawiarskiej.

Mamy nadzieję, że poprzez poszerzanie swojej wiedzy i odnoszone sukcesy zrealizują swoje marzenia. Warto im w tym pomóc.

Piotr już w ubiegłym roku szkolnym odniósł duży sukces, gdyż był finalistą etapu ogólnopolskiego Olimpiady Wiedzy o III RP. Piotr ze względu na niepełnosprawność musi wkładać szczególny wysiłek w naukę, aby przygotowywać się do olimpiad i osiągnąć sukces.

Może ktoś po przeczytaniu tego artykułu zechce dołożyć swoją cegiełkę i wesprze finansowo uczniów, by mogli spokojnie przygotowywać się do konkursów, odnosić sukcesy, nie martwiąc się o koszty dojazdów. Podajemy numer konta: 08 8808 0006 0011 0012 3406 0001 z dopiskiem „Olimpiada". Z góry dziękujemy.

ELŻBIETA MAGIERSKA
HALINA MAZUR
JADWIGA RUSNAK



RYS. W. GAWRON

Zagórzańskie zwyczaje i obrzędy wielkanocne

Święta Wielkanocne dla chrześcijan były i są wielkim przeżyciem, a Zagórzanie, jako lud głęboko wierzący, obchodzą je szczególnie, z wielką czcią i nabożeństwem.

Przygotowanie do świąt zaczyna się właściwie w środę popielcową, gdzie po posypaniu głów popiołem, uzyskanym po spaleniu ubiegłorocznych palm, rozpamiętujemy męczeńską śmierć Pana Jezusa. Po Popielcu następuje okres postu, przez naszych przodków nazywany świętym czasem. Każdy z wierzących miał czas i okazję do uporządkowania swojego życia, sprowadzenia go na właściwe tory, zadumy. Na czas postu odmawiano sobie wielu przyjemności. Wydawałoby się, że dawniej, kiedy ludność tutejsza żyła biednie, takich przyjemności nie było. Nic bardziej mylnego. Chociaż mieszkańcy żyli skromniej, a co za tym idzie potrzeby były mniejsze, to pokusy życiowe podobne do dzisiejszych.

Kulminacja świąt następuje z chwilą nadejścia Niedzieli Palmowej i trwa do Wielkiego Poniedziałku (lany poniedziałek, poniedziałek śmigusny). Wierni na cześć wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową święcą palmy. U Zagórzan palmy nazywano również bagniociami. Niewyobrażalnym byłoby w tym dniu nie poświęcić palmy, dlatego ważną sprawą był jej wystrój i tradycyjny sposób wykonania. W każdym prawie gospodarstwie rosły tzw. bazie, o które gospodarz dbał jak o drzewo owocowe. Pręcie bazi – gałązek wierzbowych, były odpowiednio wcześniej cięte, do tego cięto również pręcie leszczyny tzw. lyski i przed niedzielą palmową robiono z nich bagniocie.

Zagórzanie mieli wiele tradycyjnych sposobów na robienie palm. Niezależnie od wielkości, zawsze wiązali je batami- odpowiednio przycięta skóra wołowa w cienkie paski. Palmy wiązano również biczami – odpowiednio kręcone sznurki, które potem używane były jako baty do poganiania koni lub wołów. Takie baty – bicze poświęcone w Niedzielę Palmową miały specjalną moc. Furman przy ich pomocy odpędzał nieczyste moce od zwierząt, a uderzenie nim miało nie być bolesne. Bardzo charakterystyczne u Zagórzan było wiązanie palm pręciami, czyli odpowiednio przeciętymi na pół pręciami bazi lub leszczyny. Musiały być one odpowiednio wilgotne, aby się nie łamały. Palmę strojono – ubierano wstążkami z bibuły, rzadko naturalnymi, i ozdabiano kwiatami wykonanymi z bibuły. Na końcu palmy wkładane były gałązki sitowia barwionego lub barwinka. Palmy ubierane

w kwiatki były na długości 1 m do 1,5 m od czubka. Wielkość palm uzależniona była od inwencji twórczej gospodarza i jego zamożności. Miała jednak symbolizować wielkość jego gospodarstwa i bogactwo i wynosiła od 1 metra do 7 metrów, a czasem do kilkunastu metrów. Palmy do kościoła nosili sami gazdowie, a jeśli była wysoka pomagali synowie lub parobkowie. Nosili je też młodzi chłopcy. Nigdy natomiast kobiety ani dziewczyny. Jeżeli w gospodarstwie nie było z różnych powodów mężczyzn, to gospodyni prosiła syna sąsiada, który poświęcił ją w kościele.

Znowu spotykamy się tu z tradycją, gdzie kobieta, jako stworzenie nieczyste, nie mogła wykonywać wielu czynności, które przypisane były tylko mężczyznom.

Poświęcone w kościele bagniocie ustawiano w domu na honorowym miejscu, np. w biołej izbie. Jeżeli palma była duża to trzymano ją na boisku i przechowywano do Wielkiego Czwartku. W nocy z czwartku na piątek gospodarz lub wyznaczony przez niego następca robił z gałązek palmy tzw. „krzyżyki", które niedługo po północy, tak żeby zdążyć do zmierzchu, roznosił i wbijał na własnym polu. Modlił się przy tym, aby wyprosić łaski i w ten sposób chronić swoje gospodarstwo od nieszczęść i kataklizmów. Krzyżyki przybijane były również nad drzwiami domostw i zabudowań gospodarczych, aby w ten sposób zapobiec wszelkim nieszczęściom. Pozostałe gałązki z baziami „zatykane"- czyli wkładane były za obrazy oraz za krokwiami swoich domostw. Miały chronić przed nieszczęściami i plagami, urokami i burzami. W razie choroby mieszkańców, czy też zwierzyny, gospodynie przynosiły tzw. „kotki" i po ich utarciu na proszek stosowały je jako lekarstwo, dodając do jedzenia lub robiły z nich wywar, podając chorym do picia. Leczono nimi różne choroby, przede wszystkim chorobę gardła i żołądka. Były używane również do odczyniania uroków, palono je w piecu a węgielki używano do leczenia ludzi i dobytku. Również podczas burzy palono gałązki pod piecem, aby oddalić w ten sposób nieszczęścia i trafienia piorunem.

Dzisiaj palmy nadal są święcone i wiele zwyczajów i obrzędów z tym związanych przetrwało, jednak już mniej przywiązuje się wagi do samego wykonania palm. W większości są one kupowane w sklepach lub na jarmarkach.

W Wielką Sobotę święci się w kościele ogień i wodę, która zabierana potem do domów służy do różnych czynności religijnych przez cały rok. Dawniej gospodarze brali do swoich domów poświęcony ogień do specjalnie przygotowanych puszek. Przychodząc z kościoła, chodzili wokół swoich domostw trzy razy zgodnie z biegiem słońca, czyli od wschodu na zachód i w ten sposób odpędzali wszelkie zło od swoich domów. Zwracali uwagę, aby domostwa zawsze były po prawej ręce, odpędzając złe na lewo. Był też zwyczaj, że młodzi chłopcy brali kadzielnice i okadzali pola i zasiewy. Miało to znaczenie magiczne. Odganiano w ten sposób złe duchy. Ogień to symbol ochrony przed złem. W Wielką Sobotę u Zagórzan był zwyczaj gaszenia ognia pod piecem, gaszono „stary ogniosek", a od nowego przyniesionego z kościoła rozniecano nowy ogień, który starano się zachować bez zgaśnięcia do następnej Wielkiej Soboty. Po zakończeniu palenia, rozgrzebywano żar w jedno miejsce na palenisku przykładano suchy kawałek drewna i wszystko zasypywano popiołem. Dostęp tlenu był znikomy i żar tlił się bardzo wolno. Tak czasem udawało się utrzymać ogień przez cały rok. A jak ogień zgasł, to nie zapalano go od zapałek, tylko szło się do sąsiada i od niego przynosiło się poświęcony żar.

Duże znaczenie miało u miejscowych gospodarzy kropienie w Wielką Niedzielę wodą święconą pól i domostw. Zwyczaj ten u starszych gospodarzy pozostał do dziś. Szanujący tradycję kropią swoje domostwa i pola, a także dobytek wodą poświęconą w Wielką Sobotę.

Podczas śniadania wielkanocnego dzielimy się jajkiem. Dla wielu młodych ludzi to tylko pokarm. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że jest to symbol odradzania się nowego życia.

Duże znaczenie miało polewanie się wodą w poniedziałek śmigusny. Woda, jako symbol czystości – obmycie się nią





to nie tylko zmycie brudu, ale także spłukanie wszelkiego zła, które przywarło do człowieka. Woda wreszcie, jako symbol życia, spełniała szczególną rolę w obrzędach i wierzeniach mieszkańców.

Okres świąt przypada wiosną, gdzie przyroda budzi się do życia, a większość zwyczajów ma na celu pobudzenie tego życia i nastanie nowego ładu. Symbolem nowego życia, jak już wspominałem, jest również jajko, które jest





FOT. ARCH.

święcone w kościele, a podczas śniadania wielkanocnego domownicy dzielą się nim, składając sobie życzenia. Skorupka z jajka miała również znaczenie lecznicze i magiczne. Skorupki ze święconego były skrzętnie przechowywane i używane w leczeniu zwierząt, jak również ludzi. Resztki skorupek zakopywano pod drzewkami owocowymi ponieważ wierzono, że takie drzewko będzie lepiej rodziło dorodne owoce. Tradycyjnymi pokarmami święconymi w Wielką Sobotę były: jajka, chrzan, ser, chleb, wędliny, masło, które zrobione w piątek wczesnym rankiem służyło do smarowania wymion krowom, by nie chorowały i nie ulegały czarom. Święcono również słodkie ciasto. Dawniej na wsi nie spożywano pokarmów mięsnych przez cały post, toteż tym bardziej czekano na śniadanie wielkanocne, podczas którego jedzono wszystkie poświęcone produkty. Z pozostałych po śniadaniu pokarmów, na obiad robiono święcone. Różnie wykonywano święcone. W jednych wioskach do pokrojonych produktów dolewano serwatki i całość była gotowana, w innych dolewano kwaśnego mleka, mieszając wszystkie składniki i tak spożywano święcone. Oczywiście najważniejszym produktem były jajka, chleb oraz chrzan, a także kiełbasa, kwaśne mleko lub serwatka. Dzisiaj taką potrawę przygotowuje się już w nielicznych domach naszego regionu.

Dziady śmiguśne

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych w Poniedziałek Wielkanocny, u Zagórzan jest zwyczaj chodzenia po śmiguście dziadów śmiguśnych zwanych też śmiguśnikami, śmigusznikami albo po prostu dziadami. Przebierańcy ubrani są w czapki słomiane, twarz zakrytą mają maską, ubrani w stare portki, buty gumowe, a także stare kożuszki przepasane słomą. Przebierańców tych zawsze była liczba nieparzysta, a mianowicie trzech, pięciu. Wśród nich jeden przebierał się za tzw. babkę, czyli ubrany był w strój damski. Po śmigusie nigdy nie chodziły dziewczęta. Zachodzi pytanie, skąd wziął się taki ubiór? Legenda głosi, że w czasie Świąt Wielkanocnych wracali żołnierze wzięci do niewoli tatarskiej, a że byli wygłodzeni, toteż pukali do domostw, prosząc o jedzenie. Tatarzy wypuścili ich z niewoli, ale żeby nic nikomu nie mówili, obcięli im języki. Jeńcy, prosząc o jedzenie mało zrozumiałą mową wołali ojko, ojko, ojko. Nie wszędzie jednak zostali przyjęci gościnnie. Niektóre z gospodyń potraktowały ich wodą, a nieraz pomyjami (brudna woda z resztkami jedzenia), tak potraktowani krzyczeli trr, trr, trr, albo Oooo, Oooo. Oooo. A że ubrani byli w stare łachy i wysokie czapki do szpica, takie, jakie nosili Tatarzy przylgnęła do nich nazwa „dziady". Niejednokrotnie podarte buty uzupełniała słoma. Później zwyczaj ten przejęli młodzi chłopcy i przetrwał on do dziś. Przebierańców takich nazywa się śmiguśnikami, słomiokami lub dziadami śmiguśnymi. Po śmiguście chodzą po dziś dzień m.in. w Kasinie Wielkiej, Dobrej, Szczyrzycu, gdzie młodzi chłopcy lub kawalerowie przebierają się w lany poniedziałek w stroje wykonane własnoręcznie ze słomy i starych kożuszków. Chodzą od domu do domu, prosząc o datki i jajka, przy okazji polewają domowników, a przede wszystkim dziewczęta. Znowu spotykamy się tu z kożuszkami odwróconymi włosiem, wodą, słomą, które mają znaczenie magiczne, czyli odradzanie się nowego życia, dobre urodzaje oraz zachowanie od wszelkich nieszczęść. Siła magii przenosi się na czas Zielonych Świąt, które obchodzono jako święto wiosny.

Sobótka – Zielone Świątki u Zagórzan

Zielone Świątki to nazwa ludowa święta majowego, które według wielu badaczy pierwotnie obchodzone było w czasach przedchrześcijańskich jako święto wiosny związane z zielenią i siłą drzew oraz wszelakiego rodzaju płodnością. W południowej Polsce, a szczególnie u Zagórzan, potocznie święto to nazywane jest Sobótkami, na Podlasiu nazywane Palinockami. W czasach pogańskich święto to nazywane było Stado – co oznaczało radość, zabawę i swobodę. U Łemków nazywano je Rusalami, czyli nocą duchów rusałek – wywodzącego się od wiosennych świąt zadusznych. Nazwa kościelna tego święta to Zesłanie Ducha Świętego, ustanowione na pamiątkę narodzin Kościoła. Podczas tego święta nastąpiło przepowiedziane przez Chrystusa zstąpienie na apostołów Ducha Świętego, symbolicznie przedstawiane jako pojawiające się nad nimi języki ognia. Święto to obchodzone jest w siódmą niedzielę po Wielkanocy. Jego źródła sięgają czasów pogańskich, gdzie w obrzędowości ówczesnych ludów przewijało się wiele praktyk związanych z nadejściem lata. Te magiczne praktyki i zabawy miały oczyścić ziemię z różnego rodzaju demonów wodnych, odpowiedzialnych wiosną za proces wegetacji. Miało to wszystko zapewnić ob-

Legenda głosi, że w czasie Świąt Wielkanocnych wracali żołnierze wzięci do niewoli tatarskiej, a że byli wygłodzeni, toteż pukali do domostw, prosząc o jedzenie. Tatarzy wypuścili ich z niewoli, ale żeby nic nikomu nie mówili, obcinali im języki.



FOT. ARCH.

fite plony z obsianych pól i zapewnić wszelką pomyślność w gospodarstwach. Z tej okazji palono ognie, domy przystrajano zielonymi gałązkami przeważnie brzozy lub całymi młodymi brzózkami. W okolicach Zielonych Świąt wypędzano po przerwie zimowej bydło na pastwiska, dlatego szczególnie u Zagórzan wiązało się to z wieloma zwyczajami i obrzędami. Bydło okadzano ziołami suszonymi wcześniej, a za czasów chrześcijańskich z wianków i bukietów poświęconych w kościele, przystrajano je również wieńcami. Po bokach i grzbiecie bydła toczono ugotowane jajka, co miało zapewnić, że będzie ono dorodne (okrągłe), a przede wszystkim zdrowo się będzie chować. Pasterze przy pierwszym wyganianiu bydła otrzymywali od gospodarzy wyprawkę, a to nowe buty lub koszulę albo inne przyodzienie. U Zagórzan i Podhalan święto to było bardzo popularne i żywe, a zwłaszcza wśród pasterzy jest ono znane i praktykowane do dziś. Przy ogniskach bawiono się, tańczono, organizowano popisy wśród pasterzy przeskakiwania przez ogień i inne zabawy zręcznościowe. Znane było okadzanie pól pochodniami, a w czasach późniejszych specjalnie na ten cel przygotowanymi kadzielnicami, gdzie młodzi chłopcy wkładali do wcześniej przygotowanych puszek metalowych na drucie węgle z ogniska i wymachując nimi, gonili wokół pól, okadzając zasiewy i wykrzykując przy tym: „Boze, Boze, opol moje zboze, a sosiadowi jako mozes". Palenie ognisk i okadzanie miało znaczenie magiczne. Miało zapewnić dobre urodzaje i uratować plony od klęsk, chronić bydło przed czarami, urokami i wilkami. Kościół uważał te zwyczaje za pogańskie (bo takie przecież w samej rzeczy one były), strasząc potępieniem i ogniem piekielnym młode kobiety i dziewczęta, które przychodziły na te pasterskie ogniska i razem z pasterzami śpiewały wesołe piosenki. Faktem jest, że mimo zwalczania tych zwyczajów przez kościół, tradycje te przetrwały do dziś, a sam Kościół przyjął wiele z tych obrzędów i dzisiaj uznaje za własne.

W pierwszych okresach chrześcijaństwa próbowano łączyć Sobótki z Nocą Kupalną (Kupały), którą próbowano przenieść na okres świąt majowych. Jednak te tradycje i święto utrzymało się na specjalnie w tym celu ustanowioną wigilię św. Jana – u nas Noc Świętojańska. Noc Kupały to jeden z najstarszych obrzędów i zwyczajów obchodzonych przez ludy słowiańskie, germańskie, a także celtyckie. Przypada on w najdłuższy dzień i najkrótszą noc w roku. Święto to obchodzone jest po dzień dzisiejszy w krajach Wschodu, a szczególnie na Ukrainie. Jest to święto ognia, wody, słońca, księżyca, radości, miłości, płodności i urodzaju.

Sobótki u Zagórzan były palone prawie na każdym osiedlu, toteż przygotowania do nich były zbiorowe. Wybierano najlepiej widoczne miejsce, to znaczy położone blisko lasu i widoczne na okolice. Młodzi chłopcy od rana w poniedziałek zbierali w lesie gałęzie i drewno na sobótkę, a starsi układali ją, aby wyglądała ona okazale i długo się paliła. Zarazem pilnowali jej, aby sąsiedzi nie podpalili przed czasem. Wieczorem, jak już zaczynało się ściemniać, na sobótki przychodziło prawie całe osiedle – zwłaszcza młodzi. Po rozpaleniu ogniska przy ładnej pogodzie wyglądały przepięknie, tworząc zamknięty krąg, otaczający całą wioskę. Palone prawie na każdym wzgórku, rozświetlały okolice. Paleniu sobótek towarzyszyły zabawy, tańce i śpiewy, które trwały prawie do samego rana. Ciekawostką jest to, że sąsiadujący z Zagórzanami Lachy szczyrzycko-limanowscy sobótki palili i palą do dziś w niedzielę. U Zagórzan zawsze po skończeniu 40-godzinnego nabożeństwa po Zesłaniu Ducha Świętego w poniedziałek. Dzisiaj ta tradycja u Zagórzan jest jeszcze żywa i pali się sobótki, ale zanikł zwyczaj okadzania pól. Stroi się natomiast wejścia do domów i obór gałązkami brzozy, a niektórzy gospodarze zachowali do dziś zwyczaj otaczania bydła jajkami, robiąc to przy okazji pierwszego wiosennego wyganiania bydła na pastwisko. Tradycja to piękna i godna naśladowania. Oby przetrwała jak najdłużej w pamięci naszej i następnych pokoleń.

Palenie ognisk i okadzanie miało znaczenie magiczne. Miało zapewnić dobre urodzaje i uratować plony od klęsk, chronić bydło przed czarami, urokami i wilkami.

PIOTR LULEK

Dzień wagarowicza... w szkole

Konkursy, akademie, akcje – uczniowie w wyjątkowy sposób witali pierwszy dzień wiosny. Choć zwyczajowo uznany on jest za dzień wagarowicza, nikt nie miał ochoty opuszczać szkolnych atrakcji.



Codzienne prawa

W Zespole Placówek Oświatowych w Mszanie Górnej odbyło się podsumowanie szkolnych konkursów oraz akademia związana ze świętem ZPO. Na uroczystościach obecni byli wójt Mszany Dolnej Bolesław Żaba oraz przedstawiciele samorządu lokalnego. Pierwszym punktem spotkania było podsumowanie konkursu „Patronowie naszych szkół" oraz wręczenie zwycięzcom – przedstawicielom szkół podstawowych oraz gimnazjów – nagród ufundowanych przez władze gminy. W tym roku uczestnicy konkursu przygotowali prace w formie kalendarza z ilustracjami związanymi z patronem danej szkoły. Następnie odbyły się prezentacje z fizyki, biologii oraz matematyki, przygotowane przez uczniów w ramach Festiwalu Nauki. Pokazy te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród uczniów, a były tym cenniejsze, że udowodniły, iż w naszym codziennym życiu prawa fizyki, biologii czy wiedza matematyczna są niezbędne. Ten nietypowy szkolny dzień zakończył występ zespołu Dolina Mszanki. Towarzyszyli mu uczniowie gimnazjum w ramach Święta Szkoły, którzy przybliżyli zgromadzonym wyjątkową postać ks. Józefa Tischnera.

Na zdrowie

Uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej witali wiosnę pod hasłem: „Zdrowy pierwszy dzień wiosny, zdrowy cały rok". Odbył się szkolny konkurs na „Zdrową, wiosenną kanapkę" oraz teleturniej klas „Jeden z siedmiu", zorganizowany przez klub szkolny „Na Zdrowie". W czasie, gdy uczestnicy konkursu przygotowywali potrawy, pozostali uczniowie oglądali film pt. „Zachowaj równowagę" ze słynnym kucharzem Pascalem Brodnickim, który przekonywał dzieci i młodzież do zdrowego stylu życia. Wszystkie klasy bardzo zaangażowały się w przygotowania zdrowych wiosennych przekąsek, a ich przedstawiciele wykazali się rzeczową wiedzą na temat produktów, z których powstały.

Sprzątanie po zimie

Z kolei w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubomierzu starsi uczniowie zamienili w tym dniu granatowe mundurki na kolorowe, wesołe ubrania. Młodsi natomiast wyruszyli poszukiwać pierwszych oznak wiosny. Niestety, piękno budzącej się natury przyćmił widok, który straszył spacerowiczów. Skończył się zimowy czas i wyłoniły się z ukrycia porozrzucane śmieci. Wychodząc naprzeciw problemowi, zorganizowano wielkie sprzątanie. Zaproszono mieszkańców wsi, by włączyli się w tę akcję, do której zachęcały kolorowe plakaty z hasłem: „Posprzątajmy razem okolicę". Trud i włożony wysiłek zostały nagrodzone poczęstunkiem, który został przygotowany dla wszystkich uczestników w szkole.

W barwach wiosny

W Szkole Podstawowej w Łętowem uczniowie również przyszli do szkoły w ubraniach symbolizujących barwy wiosny. Obejrzeli występ przygotowany przez klasę III – prezentację multimedialną „Zima" i „Wiosna" oraz ludowym zwyczajem pożegnali zimę, topiąc marzannę. Największe brawa otrzymały jednak wychowawczynie, biorące udział w konkursie na „Najładniejszy wizerunek pani Wiosny". Panie z wdziękiem prezentowały przygotowane przez uczniów kreacje. Następnie każda klasa rozpoczęła starania o zdobycie prawdziwie uczniowsko-wagarowiczowskich nagród, biorąc udział w konkursach wiedzy, piosenki o wiośnie oraz zmaganiach sportowych. Najwyższą nagrodę – trzy dni bez pytania – zdobyła klasa VI. Po tych emocjonujących chwilach chętni uczniowie wzięli udział w programie rozrywkowym „Mam talent".

Na wybiegu

W Zespole Szkoły i Przedszkola w Łostówce nadejście wiosny hucznie świętowano podczas specjalnego pokazu mody. Dzieci prezentowały swoje stroje na wybiegu przy profesjonalnej

muzyce, jaka towarzyszy pokazom sławnych projektantów. Były ślimaczki, biedronki, bociany oraz Pani Wiosna w wydaniu… męskim i żeńskim. Występy stanowiły część konkursu, zorganizowanego przez Samorząd Uczniowski. Oprócz wspólnej zabawy podczas pokazu mody grupy przedszkolne tradycyjnie topiły marzannę, a uczniowie klas młodszych śpiewali wiosenne piosenki, słuchali czytanek o wiośnie oraz brali udział w konkursie plastycznym.

Witaj przedszkole

Powitanie wiosny było okazją do zorganizowania w Gminnym Przedszkolu Zespołu Szkoły i Przedszkola w Olszówce VI Dnia Otwartego dla rodziców i ich pociech, które nie uczęszczają jeszcze do placówki. Najmłodsi aktorzy wystąpili w przedstawieniu pt. „Witaj wiosno!", następnie zaproszone dzieci musiały zmierzyć się z zagadkami związanymi z tą porą roku. Ci, którzy znali odpowiedzi, otrzymali nagrody. Wszyscy zebrani mogli też podziwiać zdolności językowe starszaków, które zaśpiewały piosenkę w języku angielskim. Na zakończenie przedszkolaki wraz z wychowawcami zaprosili wszystkich gości do wspólnych zabaw. Po części artystycznej rodzice wraz ze swoimi pociechami przeszli do budynku przedszkola, gdzie czekało na nich wiele atrakcji, łącznie ze słodkim poczęstunkiem.

W ludowym klimacie

W pierwszy dzień wiosny również do Gminnego Przedszkola w Mszanie Górnej zostali zaproszeni rodzice przedszkolaków, aby wspólnie z nimi pożegnać zimę. Jak tradycja nakazuje, wykonano wcześniej przepiękną marzannę, a dzieci ubrane na zielono wspaniale wkomponowały się w wiosenny klimat, który oddawała dekoracja sali gimnastycznej. Wszyscy zostali zaproszeni do udziału w zajęciach pt. „Wspólnie z najbliższymi aktywnie witamy pierwszy dzień wiosny". Głównym celem spotkania było zapoznanie uczestników z ludową tradycją związaną z pożegnaniem zimy i przywitaniem wiosny oraz udział w ćwiczeniach i zabawach ruchowych w gronie najbliższych. W trakcie spotkania odbył się rodzinny konkurs plastyczny pt. „Pani Wiosna". Zajęcia otwarte dla rodziców były doskonałą okazją do poznania własnego dziecka oraz jego przedszkolnego środowiska.

***

Uroczystości z okazji pierwszego dnia wiosny dostarczyły wszystkim wiele radości oraz integrowały społeczność szkolną. Pokazały też, w jaki sposób można połączyć zabawę z nauką. W wielu szkołach dzieci mogły pracować wspólnie z rodzicami, pochwalić się swymi umiejętnościami. Po prostu dobrze się bawić.

D. BOROWIEC
(na podstawie materiałów nadesłanych przez szkoły)

Miłe trudu początki

„Dziś zapraszamy Was, o przedszkolu myśleć czas", pod takim hasłem odbył się Dzień Otwarty w Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubomierzu. 14 marca w ramach projektu „Wszystko zaczyna się w szkole" do placówki zaproszono przyszłych przedszkolaków i ich rodziców.



Celem strategicznym projektu było dostarczenie rodzicom przyszłych przedszkolaków kompleksowej wiedzy na temat edukacji przedszkolnej i skłonienie ich do podjęcia decyzji o skierowaniu dziecka do SP nr 1. Przekroczenie progu przedszkola dla dzieci jest przeżyciem. Te trudne początki na równi z maluchami przeżywają rodzice.

– Aby proces adaptacji dziecka był miłym przeżyciem, zorganizowaliśmy spotkanie, w czasie którego najmłodsi wychowankowie naszej szkoły, pod kierunkiem nauczycielek: Grażyny Kołodziejczyk, Danuty Kowalczyk i Doroty Wcisło, mogli zaprezentować to, czego się nauczyli i jakie umiejętności zdobyli – relacjonuje dyrektor SP nr 1 Jadwiga Baran–Stożek. – Na uroczystości nie zabrakło również rodziców dzieci oddziałów przedszkolnych. W montażu słowno-muzyczno-tanecznym dzieci dały popis umiejętności pięknej recytacji, śpiewu, przede wszystkim zaś tańca przy dźwiękach brazylijskiej samby i greckiej zorby. Piękne, stosowne stroje, uszyte przez mamy naszych pociech, nadały blasku tańcom, które wzbudziły wielki aplauz i podziw wśród zgromadzonej publiczności. W dalszej części spotkania odbyły się zabawy muzyczno-ruchowe oraz zajęcia plastyczne. Przybyli na spotkanie goście mieli okazję zwiedzić oddziały przedszkolne, poznać bliżej ofertę edukacyjną, porozmawiać z nauczycielami oraz przekonać się, jak wygląda dzień w przedszkolu. Udział najmłodszych w Dniu Otwartym, to dobry sposób, aby zachęcić dzieci do chodzenia do przedszkola. W tym dniu w naszej placówce panuje wyjątkowo uroczysta atmosfera, a wspomnienie wspólnie spędzonych chwil pozostają na długo w pamięci wszystkich uczestników spotkania.

D. KOWALCZYK



Partnerska wizyta w Finlandii

Jazda na łyżwach, nartach biegowych, udział w meczu hokejowym – na uczestników wyjazdu do Finlandii czekał napięty program zajęć.

W dniach 10-14 lutego grupa nauczycieli i uczniów z Zespołu Szkoły i Przedszkola w Olszówce przebywała w Finlandii na kolejnym spotkaniu w ramach projektu Comenius „Salute! Promoting Active Citizenship in Europe for a HealthyLifestyle". Gospodarzem spotkania była szkoła Veromäen w mieście Vantaa koło Helsinek. Pozostali uczestnicy to partnerzy z Anglii, Irlandii i Włoch.

– Jak zakłada nasz projekt, czas spędziliśmy bardzo aktywnie. Było zwiedzanie szkoły, udział w lekcjach, szkolnej dyskotece oraz występy przygotowane przez tamtejszych uczniów. Ćwiczyliśmy narciarstwo biegowe na trasach w sportowym parku Hakunila. Wzięliśmy też udział w wycieczce do Parku Narodowego Nuuksio w Espoo, połączonej z zabawami na śniegu, jazdą na łyżwach oraz ogniskiem w chacie zwanej „kota". Byliśmy również na meczu hokejowym w hali sportowej HartwallAreena w Helsinkach, gdzie kibicowaliśmy miejscowej drużynie Jokerit. Dopełnieniem wszystkich atrakcji było zwiedzanie Helsinek – relacjonują z zadowoleniem uczestnicy programu.

Koordynator projektu:
BEATA KNOWA-TYLKA

Wsparcie finansowe projektu uzyskano z Komisji Europejskiej w ramach programu „Uczenie się przez całe życie".

Program Uczenie się przez całe życie

Smacznie, zdrowo i kolorowo

Biblioteka szkolna w Zespole Szkoły i Przedszkola w Mszanie Górnej przy współpracy z Gminnym Przedszkolem w Mszanie Górnej zorganizowała dla przedszkolaków konkurs na najzdrowszą, najbardziej kolorową i najsmaczniejszą kompozycję owocowo-warzywną.

Celem konkursu było rozbudzanie wyobraźni dzieci, promowanie zdrowego stylu życia, wyrabianie nawyku zdrowego odżywiania się i zachęcanie maluchów, a także ich rodziców do wspólnego, aktywnego i twórczego spędzania wolnego czasu oraz rozwijanie uzdolnień artystycznych.

Na konkurs przyniesiono 14 przepięknych, kolorowych i wyjątkowo pomysłowych kompozycji, które swoim wyglądem zachęcały do ich schrupania. Prace w przedszkolnym holu były eksponowane przez dwa dni i budziły powszechny podziw.

– *Autorzy prac otrzymali nagrody książkowe i drobne upominki oraz pamiątkowe dyplomy. Wszystkim przedszkolakom i ich rodzicom serdecznie dziękujemy* – mówi dyrektor Stanisława Nowak. – *Mamy nadzieję, że nasi najmłodsi zrozumieją, że codzienne spożywanie świeżych warzyw i owoców jest bardzo ważne dla ich zdrowia i rozwoju fizycznego.*

EWELINA PŁACHCZYŃSKA-STRUŚ







Uniwersytet poszerza horyzonty

72 osoby uczestniczyły w wycieczce do Krakowa, jaką zorganizowano 26 marca, w ramach projektu „Poszerzamy horyzonty". Wyjazd miał charakter edukacyjny i był częścią zajęć wyrównawczych z języka angielskiego. Wzięli w nim udział uczniowie czterech gimnazjów z: Mszany Górnej, Raby Niżnej, Kasiny Wielkiej i Kasinki Małej.

Po przybyciu do Krakowa, uczestnicy wycieczki udali się do Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Krupniczej, gdzie po bardzo miłym powitaniu przez pracownika UJ odbyły się zajęcia przeprowadzone przez studentki Katedry UNESCO oraz Koło Anglistów. W ramach tych zajęć uczniowie mogli w grupach, poprzez zabawy i konkursy poznać inne, bardzo ciekawe strony języka angielskiego pomocne w życiu codziennym, tj. skróty, słowa piosenek, idiomy. Mogli również zobaczyć nowoczesną salę wykładową podczas odbywającego się jednego z wykładów dla studentów anglistyki.

Następnie udali się pieszo do Collegium Novum UJ, gdzie odbyło się zwiedzanie auli. Przepych i piękno auli zrobiło na uczniach wielkie wrażenie, słuchali z uwagą przedstawioną w skrócie historię Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po opuszczeniu auli młodzież przeszła pod Muzeum UJ Collegium Maius, gdzie zostali podzieleni na mniejsze osiemnastoosobowe grupy i w wyznaczonym składzie rozpoczęli zwiedzanie Muzeum z przewodnikiem. Z ogromnym zainteresowaniem słuchali jego wykładu i oglądali eksponaty związane z historią Uniwersytetu. Podczas zwiedzania Muzeum została przybliżona postać Mikołaja Kopernika, który był studentem UJ. Uczniowie zobaczyli globus, na którym została zaznaczona po raz pierwszy Ameryka, zabezpieczone księgi, z których uczył się między innymi Mikołaj Kopernik oraz wiele innych eksponatów służących nauce.

Do domów uczniowie wrócili bogatsi o wiedzę na temat historii Polski i w poczuciu, że w przyszłości chcieliby wrócić na krakowską uczelnię.

Uczniowie zobaczyli globus, na którym została zaznaczona po raz pierwszy Ameryka, zabezpieczone księgi, z których uczył się między innymi Mikołaj Kopernik oraz wiele innych eksponatów służących nauce.

Wyjazd edukacyjny do Krakowa odbył się w ramach projektu „Poszerzamy horyzonty", współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

HELENA DOMAGAŁA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Niepełnosprawni w naszej gminie



Niepełnosprawni walczą z barierami psychicznymi, ale i architektonicznymi. Chcieliby żyć normalnie, ale niejednokrotnie boją się hałasu ulicy i ludzi niezbyt przychylnym okiem patrzących na ich odmienność.

A jak to jest w naszej gminie?

Niepełnosprawne dzieci, objęte obowiązkiem szkolnym, uczęszczają do swoich szkół, integrując się z rówieśnikami. Co rano są dowożeni specjalnie przystosowanym samochodem i po zakończonych lekcjach zawożeni do domu. Szkoły posiadają przystosowane podjazdy, którymi można bez problemu dostać się do budynku, nie walcząc ze schodami. Jednak windy w budynkach szkolnych to jeszcze luksus, na który nie wszyscy mogą sobie pozwolić.

Kontakt dziecka niepełnosprawnego z rówieśnikami jest bardzo ważny, ponieważ pozwala mu na pokonywanie wielu stresów i trudności, które czekają go w życiu dorosłym. Może funkcjonować w innej rzeczywistości, motywuje się do pracy, ponieważ widzi cel, do którego dąży.

Oprócz nauki, w nielicznych szkołach dzieci niepełnosprawne mają możliwość rehabilitacji. Raz lub dwa razy w tygodniu uczęszczają na ćwiczenia, które usprawniają, wzmacniają, przygotowują do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Jednak takich zajęć jest jeszcze za mało i nie obejmują one wszystkich chętnych.

W roku 2012/2013 wszyscy niepełnosprawni z terenu gminy Mszana Dolna mogli uczestniczyć w zajęciach ruchowych, które odbywały się jeden raz w miesiącu, w sobotę. Prowadził je instruktor niepełnosprawny z Nowego Targu. Wszyscy wspólnie ćwiczyli, bawili się, poznawali elementy treningu na wózkach, uczyli się zasad gier i zabaw. Wiedzieli, że nie są sami ze swoimi problemami.

Mając kontakt i pracując z osobami niepełnosprawnymi, mogę stwierdzić, że mają ogromną pogodę ducha, siłę walki i wdzięczność za wszystko, co dla nich robimy. Nie chcą litości, współczucia, ale pragną przyjaźni, wyciągniętych rąk w ich stronę...

W naszej gminie organizowane są również imprezy integracyjne, w których uczestniczą dzieci, młodzież oraz dorośli niepełnosprawni. W imprezach tych biorą udział również rodzice, opiekunowie tych osób, którzy między sobą mogą wymieniać doświadczenia.

Mając kontakt i pracując z osobami niepełnosprawnymi, mogę stwierdzić, że mają ogromną pogodę ducha, siłę walki i wdzięczność za wszystko, co dla nich robimy. Nie chcą litości, współczucia, ale pragną przyjaźni, wyciągniętych rąk w ich stronę i otwartych serc, a także pomocy, aby mogli normalnie i godnie żyć.

LIDIA KACZMARCZYK

Szkoła na ferie

Podczas ferii pogody nie możemy sobie wybrać, nie zawsze ona dopisuje, ale w Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubomierzu zawsze dopisuje dobry humor.

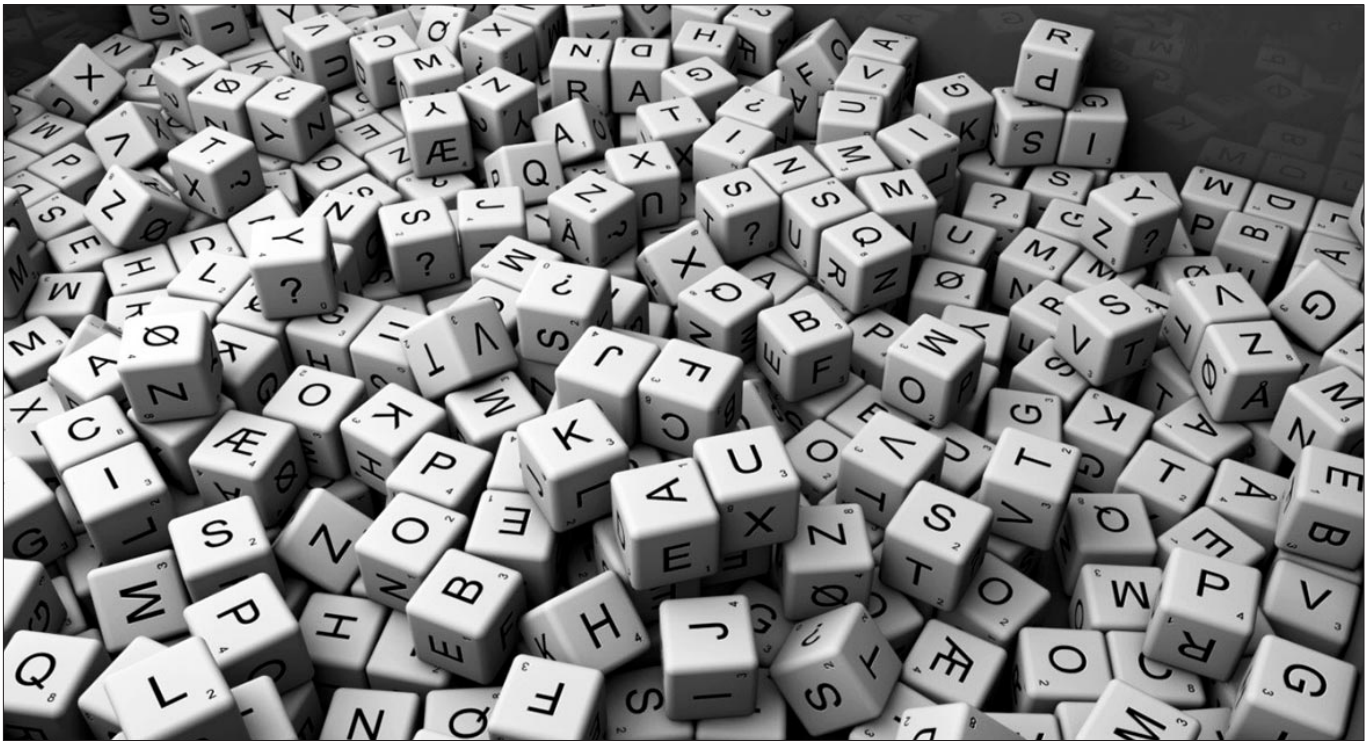
Trudno dobrze zagospodarować wolny czas, kiedy pora zimowa, a śniegu wciąż mało. Aby ułatwić dzieciom to zadanie, w szkole odbyły się zajęcia dla uczniów, którzy nie mieli możliwości wyjazdu i czas zimowego wypoczynku spędzali w domu. Dzięki szerokiemu wachlarzowi zaplanowanych atrakcji każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Cóż może być radośniejszego od swobodnego odkrywania własnych pasji?

Każdy dzień niósł ze sobą jakąś niespodziankę. Były zajęcia komputerowe, plastyczne, sportowe. Nie zabrakło także wrażeń kulturalnych. 5 lutego grupa uczniów kl. I-VI wzięła udział w wycieczce do Krakowa. Dzieci w ramach wyjazdu obejrzały film „Robaczki z Zaginionej Doliny" w kinie Cinema City. Uczestnicy wycieczki z zapartym tchem oglądali przygody zagubionej biedronki, ratującej mrowisko, oraz podziwiali piękne krajobrazy. Po skończonym seansie wymieniali bardzo żywiołowo swoje uwagi na temat filmu. Warto zaznaczyć, że cały film był ilustrowany wspaniałą muzyką. Aby uatrakcyjnić pobyt w mieście, dzieci wstąpiły do KFC i w doskonałych humorach wróciły do domów.

Kolejne dni, to kolejne niespodzianki. Wśród nich była też oczekiwana przez wszystkich uczestników zajęć dyskoteka. Uczniowie zaangażowali się w jej zorganizowanie, samodzielnie przygotowali muzykę, bez której nie byłoby dobrej zabawy. Odświętnie ubrani doskonale się bawili i prezentowali swoje taneczne umiejętności.

Nie było czasu na nudę. Uczniowie chętnie skorzystali z oferty zaproponowanej przez szkołę.

NATALIA KUZIEL



Porady logopedy (2)

Oddychanie i układanie dziecka do snu

Oddychanie jest naturalną, niezbędną do życia czynnością fizjologiczną. Jest także bardzo ważne dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania aparatu artykulacyjnego.

Wpływ oddychania na czaszkę twarzową rozpoczyna się od pierwszego oddechu noworodka. Prawidłowe oddychanie przez nos wpływa pozytywnie na ukształtowanie szczęk. Powietrze, przechodząc przez nos, ulega ogrzaniu i częściowo oczyszczeniu oraz nawilżeniu. Dziecko oddychając przez usta, jest narażone na łatwe przeziębienie, gdyż powietrze zimne, nieoczyszczone przenika bezpośrednio do płuc. Podczas oddychania przez usta powietrze nie dociera do położonych głębiej pęcherzyków płucnych i krew jest słabo dotleniona. Dziecko niedotlenione jest blade, śpi niespokojnie, nie chce się bawić, jest obojętne oraz ma złą przemianę materii.

Patologiczne oddychanie przez usta powoduje powstawanie zaburzeń zgryzowych w postaci tyłozgryzów, zwężenia szczęki i zmian w stawie skroniowo-żuchwowym.

Oddychanie patologiczne przez usta trwające ponad rok wpływa upośledzająco na rozwój klatki piersiowej, narządu krążenia i oddychania, narządu żucia i czaszki twarzowej.

Już w okresie noworodkowym trzeba wspomagać domknięcie ust dziecka czapeczką zapinaną pod bródką lub zwiniętą pieluszką pod brodą z równoczesnym nieznacznym uniesieniem głowy poduszeczką lub materacykiem. Szczególnie ważne jest to w czasie spacerów, kiedy dziecko usypiając na świeżym powietrzu ma tendencję do otwierania ust na skutek wiotczenia mięśni przywodzących żuchwę. Zabiegać również należy o pełną drożność nosa specjalną gruszką nie wnikającą poza przedsionek nosa. Nie wolno także krępować ubrankiem ruchomości klatki piersiowej. Mięśnie klatki piersiowej przestają wówczas pracować i dochodzi do nawykowego oddychania przez usta mimo drożności nosa.

(B. Rocławski (red.) Opieka logopedyczna od poczęcia, Gdańsk 1998)

Prawidłowy i najbardziej pożądany sposób oddychania, to oddychanie żebrowo-brzuszne lub tzw. żebrowo-brzuszno-przeponowe. Ten typ połączonego oddychania uważany jest za najgłębszy i najwłaściwszy.

Dzieci w wieku przedszkolnym często oddychają tak zwanym płytkim torem piersiowym. Takie oddychanie, nazywane także szczytowym lub obojczykowo-żebrowym, charakteryzuje się tym, że w czasie wdechu poszerzają się głównie górne obszary klatki piersiowej, następuje uniesienie ramion i łopatek, zaś w dalszej fazie następuje podciągnięcie brzucha. Ten typ oddechu umożliwia tylko częściowe napełnianie płuc powietrzem i jest to oddech wadliwy.

Jeżeli obserwujemy u naszej pociechy płytki, piersiowy tor oddechowy, możemy w trakcie zabaw uczyć prawidłowego, przeponowo–żebrowego sposobu oddychania.

ZABAWY I ĆWICZENIA ODDECHOWE

- „Zaczarowana różdżka" – sznuruje nam usta – sprawdzamy czy dziecko jest wstanie oddychać przez nos i jak długo to robi.
- „Spacer po łące" – wciągamy powietrze nosem, zatrzymujemy i wypuszczamy nosem – wąchamy kwiatki.
- „Kołysanie misia na brzuszku" – przy wdechu przepona powinna się uwypuklić, przy wydechu powrócić do poprzedniego położenia. Wykonujemy to ćwiczenie w leżeniu, dodatkowo można na brzuchu położyć książkę (oczywiście nie za ciężką) a na niej ulubioną maskotkę. Podczas wdechu wyraźnie widzimy unoszącą się książkę.
- Zdmuchiwanie świecy – nabieramy powietrze nosem, dmuchamy ustami
- Długie dmuchanie na płomień świecy – chodzi o jak najdelikatniejsze długie wypuszczanie powietrza tak, aby płomień tylko się poruszał, ale nie zgasł.
- Puszczanie baniek mydlanych przez słomkę.
- Dmuchanie na kuleczkę z watki – „mecz" (2 osoby naprzeciw siebie wbijają gole),
- Dmuchanie na serwetkę – zabawa w „ducha" (głowa odchylona w tył, kładziemy serwetkę na twarzy, robimy wdech nosem i mocny wydech ustami tak, aby serwetka poleciała do góry)
- Dmuchanie na inne drobne przedmioty – piórka, piłeczkę do ping-ponga itp.

Przesuwanie różnych małych przedmiotów poprzez dmuchanie na nie przez słomkę.

- „Układanie obrazka" – zabawy te polegają na zasysaniu przez słomkę małych kawałków papieru, a następnie układanie z nich obrazka.
- Na wydechu długie wymawianie samogłoski: a, e, o, u, y...
- „Zabawa z nitką". Z doświadczenia wiem, że dzieci lubią obserwować swoje wyniki, używam do tego zwykłej nitki. Kiedy rozpoczynam ćwiczenie oddechowe przesuwam palcami po nitce, a następnie pokazuje dziecku jak długi był jego wydech. Potem porównuje długość mojej nitki (mojego wydechu). Do zabawy można włączyć innych członków rodziny. Gdy dziecko wygrywa, chętniej podejmuje nowe wyzwania.

Podane przeze mnie przykłady ćwiczeń powinny służyć jedynie jako inspiracja dla twórczych rodziców, którzy potrafią doskonale (o czym mogłam się niejednokrotnie przekonać) połączyć wspólną zabawę z dzieckiem z prowadzoną profilaktyką, zapobiegającą ewentualnym wadom wymowy.

UWAGA!

1. Nie robimy tych ćwiczeń zbyt długo – może dojść do hiperwentylacji.
2. Bawimy się w przewietrzonym pomieszczeniu.
3. Pojemność płuc dziecka jest mniejsza niż dorosłego, więc przy zabawach, „kto dłużej będzie dmuchał, kto dłużej powie..." – zawsze wygra dorosły.

OPRACOWAŁA IRENA MARSZALIK, LOGOPEDA

II edycja Konkursu „Zawód nie zawodzi" rozpoczęta

Początkiem marca, w szkołach, które są liderami regionalnymi konkursu, odbyły się konferencje inaugurujące tegoroczną edycję zmagań ph. „Zawód nie zawodzi". Ich finał zaplanowano na 30 kwietnia.

Podczas konferencji zaproszeni nauczyciele – koordynatorzy konkursu, poznali cele przyświecające konkursowi wraz ze szczegółowym harmonogramem poszczególnych edycji oraz systemem premiowania uczestników. Finał odbędzie się 30 kwietnia. Zostanie przeprowadzony dwutorowo w siedzibie liderów regionalnych – w Zespole Szkół Techniczno – Informatycznych w Mszanie Dolnej oraz w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Limanowej.

Wszelkie informacje można śledzić na bieżąco na stronie: www.zawodniezawodzi.pl

Na konferencji w ZSTiO w Limanowej obecni byli m.in. Jan Puchała, starosta limanowski oraz Marek Młynarczyk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Limanowej.

Jan Puchała w swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę na potrzebę kształcenia zawodowego, odpowiadającemu sytuacji na lokalnych rynkach pracy. Dostrzegł także konieczność racjonalnego planowania kariery i wsparcia młodzieży przez doradców zawodowych już na etapie elementarnego kształcenia. Jednocześnie poparł ideę konkursu „Zawód nie zawodzi", rozwijającego zainteresowania gimnazjalistów, wskazując na zależność, że pasja, może, a nawet w perspektywie powinna, stać się ich pracą. Istotną rolę odgrywają w tym procesie nauczyciele, pedagodzy, rodzice i doradcy zawodowi, co zaakcentował Tomasz Droń – lider Klubu Pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Przemyślu.

Organizatorem Konkursu „Zawód nie zawodzi" jest stowarzyszenie Humaneo: www.humaneo.pl

BARTOSZ BUGARA



Jak czytać książki?



Uczniowie klas I-VI szkoły podstawowej Zespołu Placówek Oświatowych w Mszanie Górnej wzięli udział w warsztatach czytelniczych, których organizatorem była biblioteka szkolna. Warsztaty przeprowadziła Anna Łukawiecka-Kasprzyk, przedstawicielka poznańskiego wydawnictwa „Zakamarki".

Młodsze klasy (I-III) obejrzały pokaz multimedialny połączony z czytaniem fragmentów książki „Tajemnica diamentów". – Uczniowie wraz z parą młodych detektywów, bohaterów książek z serii „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai", próbowali rozwikłać zagadkę zniknięcia diamentów ze sklepu jubilerskiego. Wszystkie dzieci wzięły aktywny udział w spotkaniu, najpierw przygotowując się do roli detektywów, a następnie próbując rozwiązać zagadkę detektywistyczną – podkreśla szkolna bibliotekarka. – Natomiast uczniowie klas IV-VI zapoznali się z fragmentami książek z serii „Tsatsiki" Moni Nilsson. Autorce zależy, by czytelnicy odnaleźli w jej książkach coś ze swoich własnych myśli i uczuć, chce im pomóc zrozumieć siebie samych i świat, w którym żyją. Pisząc o sprawach, które często się przemilcza, ale które są udziałem każdego dziecka, chce dodać dzieciom otuchy i pokazać, że nie są w swoich myślach i emocjach osamotnione. I właśnie o uczuciach, emocjach, stosunku do świata i innych ludzi próbowali dyskutować uczniowie starszych klas.

Celem warsztatów było zachęcenie dzieci do samodzielnego czytania, które rozwija wyobraźnię, zainteresowania i pozwoli choć trochę „oswoić" otaczający nas świat.

MARTA CHUDZIKIEWICZ-KUBIES

Twórcze ferie

Dla uczniów z Raby Niżnej, którzy czas swojego zimowego wypoczynku spędzali w domu, Biblioteka w Rabie Niżnej przy wsparciu członków Koła Miłośników Tradycji Ludowej zorganizowała ciekawe zajęcia. Mogli w nich wziąć udział wszyscy, którzy wykazują zainteresowania i zdolności plastyczno–techniczne oraz manualne, chcą je rozwijać i pogłębiać.



– W naszej bibliotece zorganizowaliśmy zajęcia plastyczno–techniczne i origami – relacjonują organizatorzy. *– Ich celem było zaprezentowanie dzieciom i ich rodzicom różnych metod wykonywania prac z papieru i bibuły (m. in. kwiatów, stroików oraz ozdób świątecznych i okolicznościowych). Uczestniczyły w nich zarówno dzieci, jak i ich rodzice i młodzież. Te nowe pomysły, dostosowane do możliwości manualnych dzieci, zaowocowały wysoką frekwencją. Dodatkowym atutem była możliwość nauczenia się czegoś nowego, czego dzieci nie nauczą się w szkole. Nasze instruktorki – pani Ewa i pani Stasia, niestrudzenie i z uśmiechem udzielały dzieciom wskazówek, pomagały w wykonywaniu prac. Należy podkreślić bardzo duże zaangażowanie uczestników warsztatów oraz staranność, z jaką wykonywali swoje prace. Po zajęciach każdy uczestnik prezentował swoją twórczość. Radość dzieci była wielka, bo każde mogło swoje „dzieło" zabrać do domu.*

Panie z koła Miłośników Tradycji Ludowej przygotowały dla wszystkich poczęstunek – ciasto, domowy, tradycyjnie pieczony chleb i wspaniałe konfitury. Podsumowując – zajęcia się podobały, a uczestnicy wyrazili chęć udziału w następnych tego typu spotkaniach.

HALINA JUGOWICZ

Jedz zdrowo, żyj zdrowo

W Zespole Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej odbył się szkolny konkurs „Jedz zdrowo, żyj zdrowo", zorganizowany przez prężnie działający klub „Na Zdrowie".

W konkursie udział wzięli reprezentanci klas IVa, Va szkoły podstawowej oraz klasy Ia, C-IIa gimnazjum. Konkurs składał się z trzech etapów. Jego uczestnicy mieli za zadanie w ciągu 15 minut przygotować zdrowy posiłek, a następnie zaprezentować go przed trzyosobowym jury: wicedyrektor Grażyną Gil, dietetyk Katarzyną Ziemianin oraz przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego Arkadiuszem Drągiem. Trzecim etapem konkursu była odpowiedź na pytanie od eksperta, członka jury, dietetyk Katarzyny Ziemianin. Podczas przygotowywania posiłków widzowie mieli także okazję obejrzeć krótki film informujący o zdrowym odżywianiu się.

– *Wszystkie klasy bardzo zaangażowały się w przygotowania zdrowych potraw. Powstały: sałatka owocowa, kolorowe warzywne kanapki, sałatka warzywna z mozzarellą, koktajl z szaszłykiem z owoców tropikalnych oraz chłodnik. Przedstawiciele klas wykazali się także rzeczową wiedzą na temat zdrowego odżywiania się* – relacjonuje wicedyrektor, Grażyna Gil.

Decyzją jury I miejsce w konkursie zdobyła kl. Ic gimnazjum za koktajl z szaszłykiem z owoców tropikalnych.

– *Klub „Na zdrowie" dziękuje i uczniom i nauczycielom za wkład w przeprowadzenie konkursu. Szczególne podziękowania kierujemy do przewodniczącej jury Grażyny Gil oraz specjalnego gościa dietetyk Katarzyny Ziemianin za cenne wskazówki oraz rady dotyczące zdrowego odżywiania się. Liczymy na dalszą owocną współpracę* – podsumowują konkurs opiekunki szkolnego klubu.

KINGA SKOWRONEK
KATARZYNA PAŁGAN





WYRÓŻNIENIE

DLA

RADY RODZICÓW

Szkoły Podstawowej Nr 2

w Kasince Małej

FINALISTY ETAPU WOJEWÓDZKIEGO III EDYCJI KONKURSU „MAM 6 LAT"

W KATEGORII „SZEŚCIOLATEK W PRZYJAZNEJ SZKOLE"

ORGANIZOWANEGO PRZEZ MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ

WE WSPÓŁPRACY Z MAŁOPOLSKIM KURATOREM OŚWIATY

ZA PROMOWANIE I UPOWSZECHNIANIE NAJCIEKAWSZYCH FORM AKTYWNOŚCI MAJĄCYCH NA CELU PRZYJAZNĄ ADAPTACJĘ DZIECI SZEŚCIOLETNICH DO EDUKACJI SZKOLNEJ

MAŁOPOLSKI KURATOR OŚWIATY

Małopolski Kurator Oświaty

Aleksander Palczewski

Sześciolatek w przyjaznej szkole

Szkoła Podstawowa nr 2 w Kasince Małej zdobyła wyróżnienie w III edycji konkursu Ministra Edukacji Narodowej „Mam 6 lat"!

12 marca w krakowskim kinie Kijów odbyła się Wojewódzka Gala podsumowująca III edycję Konkursu Ministra Edukacji Narodowej „Mam 6 lat". W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło 28 rad rodziców z przedszkoli, 25 rad rodziców ze szkół podstawowych oraz 406 uczniów klas I-III szkół podstawowych, którzy rozpoczęli naukę w wieku 6 lat.

Galę otworzył Aleksander Palczewski, Małopolski Kurator Oświaty, który powitał zebranych, dziękując uczestnikom za zaangażowanie i trud włożony w działania promujące przyjazne przyjęcie sześciolatków do szkoły i ich konkursową prezentację. Wyraził również zadowolenie z dużej popularności, jaką konkurs cieszył się wśród małopolskich placówek.

Gośćmi, którzy swoją obecnością uświetnili tę uroczystość byli: zastęp-

ca prezydenta Krakowa Tadeusz Matusz, prorektor ds. studenckich Politechniki Krakowskiej prof. dr hab. inż. Leszek Mikulski, prezes Zarządu Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego Marek Szpunar, przewodnicząca Komisji Edukacji Miasta Krakowa Marta Patena, wicedyrektor Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie Halina Wesołowska, przedstawiciele Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz przedstawiciele rad rodziców, dyrektorzy, dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych województwa małopolskiego, biorący udział w konkursie.

Wojewódzka Kapituła Konkursu pod przewodnictwem Małopolskiego Kuratora Oświaty wyłoniła trzech laureatów regionalnych w każdej z kategorii, którzy wezmą udział w maju 2014 r. w Gali Finałowej w Warszawie. Szkoły rywalizowały w kategorii:

– Rada Rodziców przedszkola „Przyjaźnie z przedszkola do szkoły”; – Jak moje przedszkole współpracuje ze szkołą, by przejście dziecka z przedszkola do szkoły podstawowej było przyjazne?;

– Rada Rodziców szkoły „Sześciolatek w przyjaznej szkole” – Jak moja szkoła przygotowała się na przyjęcie sześciolatków do pierwszej klasy?;

– Uczniowie klas I-III szkół podstawowych, którzy rozpoczęli naukę w wieku 6 lat, we współpracy z rodzicami – „Mam 6 lat i potrafię”.

Szkoła w Kasince Małej, jako jedyna w gminie i jedna z nielicznych w powiecie w kategorii: Rada Rodziców szkoły – otrzymała wyróżnienie za przygotowaną prezentację: „Sześciolatek w przyjaznej szkole”, w której autorzy pochwalili się przygotowaniami poczynionymi w ostatnim czasie w ich placówce.

Na ręce reprezentujących szkołę: Danuty Perz, przewodniczącej Rady Rodziców oraz Elżbiety Jakubiak, wychowawcy klasy I, a zarazem szkolnego kronikarza, przekazano dyplom Małopolskiego Kuratora Oświaty.

ELŻBIETA JAKUBIAK



Pożarnicze zmagania

27 osób ze szkół podstawowych i gimnazjów wzięło udział w Gminnym Turnieju Wiedzy Pożarniczej, zorganizowanym 27 marca w Urzędzie Gminy Mszana Dolna. Grupa młodsza liczyła 21, a starsza 6 osób.

Turniej przygotował Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP Zarząd Miejsko-Gminny Mszana Dolna i Urząd Gminy Mszana Dolna.

W eliminacjach pisemnych wyłoniono po 5 osób w każdej kategorii z największą ilością zdobytych punktów:

– w kategorii: szkoła podstawowa:

1. Paweł Antosz, kl. VI – 35 pkt – Szkoła Podstawowa w Łostówce; 2. Karolina Górni, kl. V – 31 pkt – Szkoła Podstawowa w Glisnem; 3. Natalia Kołodziej, kl. VI – 30 pkt – Szkoła Podstawowa w Łostówce; 4. Anna Bieniek, kl. VI – 29 pkt – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mszanie Górnej 5. Dominik Pustelnik, kl. V – 28 pkt – Szkoła Podstawowa w Glisnem.

– w kategorii gimnazjum:

1. Katarzyna Lis, kl. III – 32 pkt – ZPO Kasinka Mała; 2. Emilia Filipiak, kl. III – 28 pkt – ZPO Kasinka Mała; 3. Kamil Potaczek, kl. III – 27 pkt – ZPO Raba Niżna; 4. Sylwia Grzędziak, kl. II – 23 pkt – ZPO Mszana Górna; 5. Monika Wsolak, kl. III – 19 pkt ZPO Raba Niżna.

Na Powiatowy Turniej Wiedzy Pożarniczej, który odbędzie się 8 kwietnia w Przyszowej, pojadą po dwie osoby z każdej grupy wiekowej, które uzyskały największą ilość punktów. Są to: Paweł Antosz i Karolina Górni ze szkół podstawowych oraz Katarzyna Lis i Emilia Filipiak, reprezentujące gimnazja.

Wszyscy uczestnicy gminnych zmagań otrzymali od wójta gminy oraz członków jury nagrody i dyplomy.

Komisja konkursowa w składzie: Krzysztof Hybel – st. kap. PSP Limanowa, Ewa Skolarus z Urzędu Gminy Mszana Dolna i Marek Szczypka, komendant miejsko-gminny Związku OSP RP w Mszanie Dolnej, wysoko oceniła przygotowanie uczestników.

Fundatorami nagród w konkursie był Urząd Gminy oraz Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Mszanie Dolnej.

EWA SKOLARUS

Sukces dziewcząt z Łętowego

Ewelina Kołodziej, uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej w Łętowem zajęła drugie miejsce na zawodach w biegach narciarskich w Białce Tatrzańskiej. Sportowa impreza odbyła się 19 lutego, w ramach Małopolskiej Szkolnej Ligi SZS.

Poza Eweliną w zawodach wystartowały jeszcze trzy biegaczki z Łętowego.

– *Biorąc pod uwagę, że to są pierwsze tak poważne zawody naszych zawodniczek, wynik jest naprawdę świetny. W Białce rywalizowali najlepsi biegacze z całej Małopolski* – informuje trener dziewcząt. – *Były to rekordowe zawody, jeżeli chodzi o ilość uczestników.*

Sklasyfikowano aż 347 uczestników w biegach narciarskich z 23 gimnazjów i 32 podstawówek. Mimo iż szkoła z Łętowego wystawiła tylko cztery zawodniczki, wszystkie zdobyły punkty, co w konsekwencji dało im doskonałe 11. miejsce w klasyfikacji zespołowej szkół podstawowych.

Wyniki zawodniczek z Łętowego w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

Kategoria – dziewczęta ur. 2001 r. – dystans 2 km
Ewelina Kołodziej – 2. miejsce
Magdalena Murzyn – 10. miejsce
Gabriela Dawiec – 16. miejsce
Łącznie w biegu tym startowało 35 zawodniczek.

Kategoria – dziewczęta ur. 2002 r. – dystans 2 km
Zuzanna Jarosz – 12. miejsce
W tym biegu startowało 31 zawodniczek.

– *Należy podkreślić, że dziewczęta na co dzień trenują w klubie LKS „Witów" Mszana Górna pod okiem Krzysztofa Jarosza, który nie tylko przygotował je do zawodów w Białce Tatrzańskiej, ale również zadbał o ich sprzęt na te zmagania, za co mu bardzo dziękujemy* – podkreśla dyrektor szkoły Krystyna Masłowiec.

MACIEJ POTACZEK





Mistrzowie nie tylko w Soczi

Potrafi pogodzić sport z nauką. Zdobywa laur za laurem. Koledzy Stanisława Rapacza, ucznia klasy III Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mszanie Górnej, widzą w nim następcę Kamila Stocha czy Justyny Kowalczyk.

W ciągu dwóch tygodni, mimo mało sprzyjających warunków atmosferycznych, z sukcesem brał udział w zawodach. W IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Narciarskiej zdobył III miejsce w kategorii Slalom Gigant Dzieci, w IX Slalomie Gigancie o Puchar Burmistrza Miasta Limanowa zajął I miejsce, a w rywalizacji w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Narciarstwie Alpejskim, w kat. chłopców ur. w 2003 i młodszych – II miejsce i zakwalifikował się do zawodów szczebla wojewódzkiego.

– *Należy jednak podkreślić, że Stasiu ma jeszcze inne osiągnięcia z poprzednich lat. Jesteśmy z niego dumni i już teraz trzymamy kciuki. Stasiu to prawdziwy sportowiec, potrafi pogodzić sport z nauką. Jest bardzo dobrym uczniem, wspaniałym kolegą i jak widać wielkim sportowcem. Może to następca Kamila Stocha, Zbigniewa Bródki czy Justyny Kowalczyk, tylko w innej dyscyplinie?* – zastanawiają się mocno kibicujący mu koledzy i koleżanki z klasy.

JADWIGA BOROWIECKA



FOT. J. KULA

Wymagajcie od siebie

15 lutego do Koninek w Gorcach na IV Ogólnopolską Spartakiadę Narciarską organizowaną przez Katolickie Stowarzyszenie Archidiecezji Krakowskiej i Stację Narciarską Koninki zjechali narciarze i snowboardziści z całej Polski. Tegoroczna Spartakiada odbyła się pod hasłem „Wymagajcie od siebie", słów bł. Jana Pawła II, ogromnego miłośnika jazdy na nartach. Przyciągnęła na stok blisko 140 zawodników.

Zawody, wspólną modlitwą, rozpoczął diecezjalny asystent KSM, ksiądz Rafał Buzała. Kilka słów do uczestników skierował także starosta limanowski Jan Puchała, właściciel Stacji Narciarskiej Koninki – Józef Pasek oraz prezes KSM AK, Katarzyna Kucik. Uczestnicy zawodów podzieleni byli na trzy kategorie wiekowe – od 8 do 12 lat (bez podziału na płeć), od 13 do 16 lat (tutaj obowiązywał podział na dziewczęta i chłopców) oraz od 16. roku życia. Górną granicę stanowił wiek 30 lat. Można było wziąć udział w trzech różnych konkurencjach – slalomie gigancie na nartach, snowboardzie lub zjeździe na „byle czym". Udział w Spartakiadzie był bezpłatny, zapisać się mógł każdy amator, bez względu na członkostwo w KSM. Podczas Spartakiady przeprowadzono konkurs o życiu bł. Jana Pawła II, gdzie młodzi mogli wykazać się wiedzą o naszym rodaku. Emocje tutaj były równie ogromne jak na stoku.

Największym zainteresowaniem uczestników tradycyjnie cieszyły się narty. W pierwszej kategorii wiekowej najlepszy był Jan Skała (z czasem 29,46 sek.). Wśród dziewcząt do 16 r. zwyciężyła Adrianna Kąkol (z czasem 29,69 sek.), a powyżej 16 lat Maria Białko (30,72 sek.). Dawid Bucki stanął na najwyższym miejscu podium z rewelacyjnym wynikiem 25,89 sek. Został on również nagrodzony za uzyskanie najlepszego czasu w tegorocznej Spartakiadzie. Natomiast w kategorii wiekowej powyżej 16 lat pierwsze miejsce z wynikiem 27,41 sekundy wywalczył Łukasz Kupla. Wśród snowboardzistów najlepszy był Krzysztof Wilk (40,75). W kategorii „księża" bezkonkurencyjny okazał się diakon Maciej Medes, który pokonał trasę w 29,49 sekund. Ogromną radość, zarówno uczestnikom, jak i oglądającym sportowe zmagania, przyniosła ostatnia konkurencja, czyli zjazd na „byle czym". Wyjątkowa okazała się tutaj kilkuosobowa grupa z Krakowa, która wyznaczoną trasę pokonała efektownie i w dobrym stylu na kajaku w żółto–niebieskich, papieskich kolorach. Zwycięzcy IV Ogólnopolskiej Spartakiady Narciarskiej otrzymali medale i puchary ufundowane przez Urząd Gminy Mszana Dolna, darmowe dzienne karnety na wyciąg krzesełkowy w Koninkach oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane przez miasto Mszana Dolna oraz Decathlon. Wszyscy uczestnicy otrzymali jednorazowy bilet wstępu na ściankę wspinaczkową w Centrum Wspinaczkowym Forteca w Krakowie oraz zniżkowe karnety narciarskie do Koninek i Myślenic. Honorowym patronatem Spartakiadę objął Jego Eminencja Ksiądz Stanisław Kardynał Dziwisz, metropolita krakowski oraz Jan Puchała starosta limanowski. Partnerem strategicznym imprezy oraz sponsorem była Stacja Narciarska Koninki, na czele z jej właścicielem, Józefem Paskiem. Współorganizatorami i sponsorami nagród rzeczowych były lokalne samorządy: Starostwo Powiatowe w Limanowej, Gmina i Miasto Mszana Dolna oraz Gmina Niedźwiedź. Patronat medialny nad IV Ogólnopolską Spartakiadą Narciarską KSM objęło Radio Plus, portal Franciszkańska 3, Gość Niedzielny, Przewodnik Katolicki oraz Tryby, Katolicki Miesięcznik Studencki. Medale i puchary młodym zwycięzcom wręczał wójt Mszany Dolnej Bolesław Żaba oraz wicestarosta limanowski Franciszek Dziedzina. Młodym sportowcom przez cały czas towarzyszyły świetne warunki atmosferyczne oraz wsparcie ze strony kibicujących im rodzin i znajomych, a także przemili sędziowie i obsługa stoku. Głównym celem organizacji zawodów było promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu, rywalizacja w duchu zasad fair play oraz przyjazny kontakt z Panem Bogiem i drugim człowiekiem.

EWELINA GAJEWSKA
Rzecznik prasowy KSM AK

Zawodnicy na medal

Taekwondziści z UKS Koryo wrócili z zawodów w Ostrowcu Świętokrzyskim ze złotymi medalami. 2 marca odbył się III Otwarty Puchar Gór Świętokrzyskich.



UKS Koryo na zawodach reprezentowali: Mateusz Szczęsnowski (mieszkaniec Kasinki Małej), Mirosław Majerczyk, Kamil Skolarus (mieszkaniec Kasinki Małej), Patrycja Kornaś, Sabina Kornaś, Gabriela Dara, Dominika Maron, Ewelina Głowacz, Klaudia Kujacz, Olajossy Bartłomiej, Krystian Kornaś, Kacper Piaskowy, Bartosz Krzysztofiak. Ze złotym medalem wrócili: Mateusz Szczęsnowski, Patrycja Kornaś, Bartosz Krzysztofiak, Sabina Kornaś, Ewelina Głowacz, Klaudia Kujacz. Srebrny medal wywalczyli: Mirosław Majerczyk, Dominika Maron, Krystian Kornaś , zaś brązowym mogą się poszczycić: Kacper Piaskowy, Kamil Skolarus, Bartłomiej Olajossy. V miejsce zdobyła Gabriela Dara. Drużynowo UKS Koryo zajął II miejsce, ustępując tylko licznemu w zawodników klubowi Warsow Team.

ZBIGNIEW KARPIERZ



Wysokie wyniki gminnych narciarzy

20 lutego w Kasinie Wielkiej odbyły się Mistrzostwa Powiatu Limanowskiego w Narciarstwie Alpejskim Szkół Podstawowych. Doskonale spisali się w nich uczniowie z naszej gminy. W kategorii dzieci klas IV i młodszych, wśród dziewcząt, drugie miejsce zajęła Emilia Potaczek – ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mszanie Górnej, a wśród chłopców czwarte miejsce zdobył Dawid Bieniek ze Szkoły Podstawowej w Rabie Niżnej. W rywalizacji klas V i VI wygrała Zuzanna Jarosz – Łętowe, druga była Aleksandra Sowa – Raba Niżna, a czwarta Antonina Petrycka – Raba Niżna. Drugie miejsce wśród chłopców zajął także Grzegorz Kościelniak ze Szkoły Podstawowej w Olszówce. Wszyscy zakwalifikowali się do Mistrzostw Małopolski. Warto zauważyć, że drużynowo doskonale spisali się młodzi narciarze z Raby Niżnej, którzy zajęli pierwsze miejsce – chłopcy i trzecie – dziewczęta.

PIOTR KOWALIK

Jedyna taka strefa kibica





Podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi mieszkańcy Kasiny Wielkiej z napięciem śledzili występy w biegach narciarskich swojej rodaczki Justyny Kowalczyk. Jej starty oglądali w Domu Strażaka.

Wspólne kibicowanie zorganizowano dzięki staraniom wójta gminy Bolesława Żaby oraz kasińskich radnych i strażaków.

– *We wspólnym dopingowaniu Justynie podczas jej startów w ZIO brali udział zarówno starsi mieszkańcy Kasiny Wielkiej, jak również młodzież, a także małe dzieci. Kibice wyposażeni w stroje w barwach biało-czerwonych oraz w gadżety typu trąbki, gwizdki i kołatki dopingowali wszystkie występy naszej zawodniczki. Najszczęśliwszym dniem dla wszystkich kibiców był start Kowalczyk w biegu na 10 km stylem klasycznym, podczas którego Justyna zdobyła złoty medal. Radość trwała bardzo długo, a chóralne „sto lat" i „dziękujemy Ci Justyno" rozbrzmiewały niemal do czasu ceremonii wręczenia medalu* – relacjonują organizatorzy „strefy kibica".

W imieniu władz samorządowych gminy Mszana Dolna oraz całej społeczności tego regionu, a także swoim własnym, składamy Pani Justynie Kowalczyk – Złotej Medalistce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi – wyrazy najwyższego uznania i szacunku. Kibicując Pani podczas wszystkich startów olimpijskich, przeżyliśmy chwile wspaniałych emocji, niezapomnianych przeżyć i ogromnych wzruszeń. Dzięki Pani Kasina Wielka gościła na ustach całego świata. Dziękujemy za kreowanie pozytywnej marki tego regionu; dziękujemy za to, że jest Pani jego niekwestionowaną Ambasadorką.

Jan Chorągwicki
Przewodniczący Rady Gminy Mszana Dolna
Bolesław Żaba
Wójt Gminy Mszana Dolna

W ostatnim biegu na 30 km wspólne kibicowanie zorganizowano w dolnej sali remizy, ponieważ może ona pomieścić znacznie więcej osób.

– *W sobotnie przedpołudnie sala widowiskowa wypełniła się po same brzegi. Znakomitą atmosferę dopełniła muzyka orkiestry dętej „Echo Zagórzan", która wykonywanymi utworami wzmagała doping kibiców. Mimo decyzji Justyny Kowalczyk o przerwaniu biegu i zejściu z trasy, w związku z kontuzją stopy, atmosfera taka trwała do samego końca. Na zakończenie orkiestra oraz wszyscy zebrani w kasińskiej remizie podziękowali naszej zawodniczce za złoty medal zdobyty na 10 km, odśpiewując dla niej chóralne „sto lat"* – relacjonują organizatorzy.

Bolesław Jania, miejscowy cukiernik, a zarazem radny wsi Kasina Wielka, przygotował olbrzymi tort w kształcie złotego medalu z Soczi, którego kawałek dostał każdy z uczestników wspólnego kibicowania.

– Należy tutaj podkreślić, że Bolesław Jania wspierał słodkościami wszystkich kibiców zgromadzonych w Domu Strażaka w Kasinie Wielkiej podczas każdego startu Justyny Kowalczyk. Zaś druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej na zakończenie wspólnych spotkań ugościli kibiców smacznym bigosem i ciepłą herbatą. Wspólne dopingowanie naszej zawodniczki dało dużo radości wszystkim jego uczestnikom.

Razem z kibicami zgromadzonymi w miejscowej remizie „kciuki" za Justynę trzymali: biatlonista Jan Ziemianin, czterokrotny uczestnik zimowych olimpiad, oraz Zygmunt Łyżnicki, wielokrotny uczestnik biegów maratońskich w USA. Nie zabrakło przedstawicieli władz powiatowych i gminnych: Jana Puchały, starosty limanowskiego, Jana Chorągwickiego, przewodniczącego Rady Gminy Mszana Dolna, Bolesława Żaby, wójta gminy i jego zastępcy – Tadeusza Klimka, a także radnych Kasiny Wielkiej i dyrektorów szkół z terenu gminy. Najbardziej wyróżniającą się grupą byli mieszkańcy Domu Pomocy „Diana" w Kasinie Wielkiej, którzy nie opuścili żadnego startu Justyny.

***

Dom Strażaka nie był jedynym miejscem kibicowania Justynie Kowalczyk. Strefę kibica w barze „U Rafała" zorganizował „Fanclub" Justyny. Wielu kibiców oglądało też biegi z udziałem naszej zawodniczki indywidualnie, rodzinnie lub w gronie przyjaciół – w zaciszu własnych domów.

Warto również zaznaczyć, że czterech mieszkańców gminy i miasta Mszana Dolna osobiście, na trasach w Soczi, oglądało bieg Justyny Kowalczyk po złoto olimpijskie. Nie zabrakło ich też pod skocznią oraz na trybunach toru łyżwowego w najbardziej emocjonujących momentach startów polskich zawodników.

– Szkoda że Zimowa Olimpiada w Soczi przeszła już do historii ponieważ dostarczała nam wielu wrażeń i radosnych przeżyć – mówili po ostatnim starcie Justyny fani jej talentu.

Za złoty medal Justynie Kowalczyk z całego serca dziękujemy i składamy gratulacje.

PIOTR LULEK



Oldboje Witowa na turnieju w Sosnowcu

Już po raz drugi drużyna oldbojów Ludowego Klubu Sportowego Witów Mszana Górna wzięła udział w Halowym Turnieju Oldbojów Gwiazd Zagłębia Sosnowiec, który w tym roku nosił imię Jana Leszczyńskiego, wybitnego piłkarza sosnowieckiego klubu.

W II edycji turnieju wzięło udział sześć zespołów:

1) Zagłębie Sosnowiec – gospodarz
2) Orły Bielskie – Bielsko–Biała
3) Warta Zawiercie
4) Dolny Śląsk – Wrocław
5) Częstochowa
6) Witów Mszana Górna – Gmina Mszana Dolna.

– Tak jak w roku ubiegłym zajęliśmy w turnieju 5. miejsce – relacjonuje przebieg spotkania prezes LKS Witów Stanisław Białoń. *– Obsada była bardzo mocna. W tegorocznych rozgrywkach szło nam dobrze, a przy lepszej koncentracji mogliśmy sprawić miłą niespodziankę – przegrywaliśmy 1-2 bramkową porażką. Drużyna w zmienionym składzie zrobiła dobre wrażenie na organizatorach.*

W II Halowym Turnieju drużynę z Mszany Górnej reprezentowali: Daniel Szczypka – bramkarz, Tomasz Wieczorek, Zbigniew Rapacz, Adam Myszogląd, Tadeusz Żmuda, Waldemar Wieczorek, Stanisław Skiba, Grzegorz Żmuda, Tomasz Szczypka, Wojciech Chlebek, Wiesław Myszogląd, Mateusz Aksamit (II bramkarz) i Grzegorz Popławski. Razem z zawodnikami na turniej pojechali działacze tego klubu: Stanisław Białoń – prezes, Krzysztof Kuś – wiceprezes, Andrzej Niedojad i Józef Malec.

– Dziękujemy wójtowi Mszany Dolnej, Bolesławowi Żabie, za sfinansowanie kosztów naszego przejazdu na rozgrywki w Sosnowcu – podkreślają zawodnicy Witowa. *– Takie wyjazdy są bardzo ważne dla wszystkich piłkarzy. Nie tylko pozwalają zmierzyć swoje siły na zamiary i mobilizują do intensywnych treningów, ale przede wszystkim sprzyjają nawiązywaniu nowych znajomości. Podczas turnieju promowaliśmy naszą małą ojczyznę poprzez sam udział i grę fair play oraz rozpropagowanie materiałów promocyjnych. Jako że był to jeszcze okres kolędowania w podziękowaniu za gościnność zaśpiewaliśmy zagórzańskie kolędy.*

STANISŁAW BIAŁOŃ

Gminni szczypiorniści

Zawodnicy Olszówki zwyciężyli w Mistrzostwach Gminy Mszana Dolna w piłce ręcznej chłopców, a na powiatowych zawodach zdobyli tytuł wicemistrzów.



Gminne zawody odbyły się 21 marca w Miejskiej Hali Sportowej w Mszanie Dolnej. Po meczach grupowych w rozgrywkach o trzecie miejsce wygrała Łostówka (opiekun Maciej Potaczek). W finale, po niezwykle zaciętym meczu, w którym prowadzenie zmieniało się co chwilę, Olszówka (Piotr Kowalik) pokonała Rabę Niżną (Robert Sławecki) 7-6. – *Wielka szkoda, że w zawodach powiatowych nie mogą wystartować obydwie drużyny, które na to zasłużyły* – mówili nauczyciele. Nagrody dla najlepszych, ufundowane przez Urząd Gminy Mszana Dolna, wręczali opiekunowie drużyn.

Mistrzostwa Powiatu Limanowskiego rozegrano z kolei 27 marca, również w Miejskiej Hali Sportowej w Mszanie Dolnej. Zawodnicy z Olszówki, po pokonaniu Starej Wsi 1, Przyszowej i Słopnic 2 w finale ulegli Limanowej 3, zdobywając tytuł wicemistrza powiatu.

Skład drużyny: Paweł Wacławik (kapitan drużyny), Dawid Rutkowski, Jakub Czyszczoń, Tomasz Niżnik, Daniel Wacławik, Piotr Fudala, Grzegorz Kościelniak, Tomasz Nawara, Jarosław Fudala, Łukasz Gackowiec, Krystian Rutkowski, Piotr Potaczek.

PIOTR KOWALIK

Pierwsze w gminie i trzecie w powiecie

Dziewczęta z Olszówki wygrały gminne zawody w piłce ręcznej, a na powiatowych stanęły na trzecim miejscu podium.



14 marca w Miejskiej Hali Sportowej w Mszanie Dolnej odbyły się Mistrzostwa Gminy Mszana Dolna w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych. Najlepsza okazała się drużyna z Olszówki (opiekun Piotr Kowalik), która po zaciętym meczu dopiero po rzutach karnych pokonała Łętowe (Maciej Potaczek), trzecie miejsce zdobyła Kasinka Mała 2 (Mateusz Dąbrowa). Nagrody dla najlepszych, ufundowane przez Urząd Gminy Mszana Dolna, wręczali opiekunowie drużyn.

Zwycięska ekipa zagrała 18 marca na Mistrzostwach Powiatu. Zawodniczki z Olszówki, po przegranej z Limanową 3, pokonały Słopnice 1 i Mszanę Dolną 1, zajmując trzecie miejsce.

Skład drużyny: Magdalena Kościelniak (kapitan drużyny), Joanna Gacek, Honorata Bierowiec, Agnieszka Starmach, Izabela Wojtyczko, Kinga Gackowiec, Marcela Żurek, Sabina Kusiak, Małgorzata Niżnik, Aleksandra Karciarz, Maria Gackowiec, Sylwia Gackowiec.

PIOTR KOWALIK



Paulina Walczak

Krótki sezon narciarski 2013/2014

Z uwagi na brak śniegu Sekcja narciarska LKS Witów Mszana Górna zakończyła sezon bardzo wcześnie, bo już 15 marca. Zawodnicy wystartowali 21 razy w Pucharze Polski oraz Mistrzostwach Polski. Za granicą brali udział w 10 startach. Ponadto gimnazjaliści uczestniczyli w zawodach szkolnych (4 starty). Należy pamiętać również o udziale Bogusława Gracza w Pucharze Świata w Szklarskiej Porębie.

Tempo zawodów było niespotykane: Olimpiada Młodzieży od piątku do wtorku w Zakopanem, środa i czwartek – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Szelmencie przy granicy z Litwą (800 km w jedną stronę), a od soboty do wtorku Mistrzostwa Polski UKS.

Nie odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów – zabrakło chęci, bo inne zawody były rozgrywane. W ostateczności można było rozegrać te zawody w Słowacji tak, jak to zrobili biathloniści i alpejczycy. Plotka mówi, że kadrowicze obawiali się Bogusława Gracza (37 lat), który na początku marca pokonał ich w zawodach o Puchar Alp w Słowenii.

Najlepsze wyniki sezonu 2013/2014

Klaudia Kołodziej – uczennica 3 kl. gimnazjum w Mszanie Górnej zdobyła brązowy medal podczas Mistrzostw Polski UKS, najważniejszych zawodów dla tej kategorii wiekowej.

3. miejsce w tych zawodach nie było przypadkowe – przez cały sezon Klaudia zajmowała czołowe miejsca: w Jakuszycach – trzecie i czwarte, w Tomaszowie Lubelskim – szóste i trzecie, w Supraślu dwa razy pierwsze, ale w niepełnej obsadzie, w Zakopanem drugie oraz w Finale Biegu na Igrzyska – drugie i pierwsze – a startowały tu wszystkie najlepsze biegaczki i biathlonistki. Warto dodać, że podczas biegu Mistrzostw Polski, w którym zajęła 3. miejsce straciła do pierwszej zawodniczki tylko 4 sekundy!

Klaudia Kołodziej trenuje biegi narciarskie dopiero drugi rok. Mamy nadzieję, że najlepsze wyniki przyjdą w następnych latach.

Grzegorz Kościelniak – junior, uczeń Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku – po dobrych startach jesienią na nartorolkach również początek sezonu miał bardzo udany – trzecie miejsca zajmował w zawodach w Jakuszycach i Tomaszowie Lubelskim. Nie udały się najważniejsze zawody – Olimpiada Młodzieży w Zakopanem, na bardzo krótkiej trasie, którą zawodnicy pokonywali wielokrotnie. Decyzja o rozegraniu Olimpiady w Zakopanem została podjęta kilka dni przed rozpoczęciem – planowano w Wiśle i nasi zawodnicy przygotowywali się na innych trasach – w Duszniakach i Jakuszycach. Grzegorz był siódmy w biegu techniką klasyczną i piąty wraz z Michałem Skowronkiem w sztafecie sprinterskiej. Na koniec sezonu wrócił na 3 miejsce i to w Zakopanem! Pozostałe zawody odwołano.

Plotka mówi, że kadrowicze obawiali się Bogusława Gracza (37 lat), który na początku marca pokonał ich w zawodach o Puchar Alp w Słowenii.

Marta Jania – uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku. Podobnie jak Grzegorz, miała dobre wyniki na nartorolkach i zajmowała miejsca w pierwszej szóstce na początku sezonu. Dużo nadziei dały zawody o Puchar TZN w Zakopanem, gdzie była czwarta, tracąc sekundę do 2. miejsca. Olimpiada Młodzieży była mniej udana – siódme miejsce w biegu techniką klasyczną i czwarte w sztafecie sprinterskiej z Justyną Kołodziej.



Klaudia Kołodziej



Marta Jania

Bogusław Gracz – trenuje już 25 lat. W tym sezonie najlepsze wyniki to 2. miejsce w zawodach FIS w Rogli (Słowenia) oraz 3. miejsce w zawodach Slavic Cup na Słowacji, po którym został powołany do kadry Polski na Puchar Świata w Szklarskiej Porębie. Wystartował w biegu na 15km pokonując 10 rywali. Na koniec sezonu był drugi w Zakopanem, pokonując kilku kadrowiczów.

Robert Faron – najstarszy zawodnik Pucharu Polski. Latem i jesienią odkrył w sobie talent do biegów górskich. Startował co tydzień w tych ekstremalnych zawodach, zajmując czołowe miejsca w tym drużynowe 1. miejsce w Mistrzostwach Świata Weteranów. Sezon narciarski nieco słabszy od poprzedniego, ale kilka razy stanął na podium zawodów Pucharu Polski. Najbardziej lubi długie dystanse, a w tym roku wszystkie zawody były skrócone ze względu na małe ilości śniegu.

Patrycja Wąchała i Anna Rucka zajęły odpowiednio 7. i 8. miejsca podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Szelmencie zdobywając ważne punkty dla klubu.

Szelment to ośrodek narciarski położony między jeziorem Hańcza a granicą z Litwą, koło Suwałk. Z góry poprowadzono tam 5 wyciągów, które były czynne do połowy marca. Z ośrodkiem tym związany jest mieszkający w sąsiedniej miejscowości Wojciech Fortuna, nasz pierwszy złoty medalista olimpijski w skokach narciarskich. Przy dekoracji zwycięzców wręczał swój wydany ostatnio album z reprodukcjami zdjęć.

. Z ośrodkiem tym związany jest mieszkający w sąsiedniej miejscowości Wojciech Fortuna, nasz pierwszy złoty medalista olimpijski w skokach narciarskich.

Paulina Walczak – uczennica 3 kl. Gimnazjum w Mszanie Górnej. W drugim sezonie startów doganiała czołówkę krajową, zajmując miejsca w czołowej dziesiątce. Największy sukces zanotowała podczas zawodów w Supraślu, wykorzystując niepełną obsadę i zajęła 2. miejsce. W zawodach wojewódzkich była czwarta.

Joanna Węglarz – najlepsza zawodniczka z Łostówki. 5. miejsce zajęła w Supraślu, 6. w zawodach wojewódzkich w Białce Tatrzańskiej.

Oliwia Kołodziej – słabszy sezon z powodu zachorowań. Na zawodach wojewódzkich była jednak wyraźnie lepsza od młodszych koleżanek i wystartowała w sztafecie szkolnej w Ogólnopolskiej Gimnazjadzie (siódme miejsce).

Drużynowe Mistrzostwa Województwa Małopolskiego – 1. miejsce dla Gimnazjum w Mszanie Górnej w składzie – Klaudia Kołodziej, Paulina Walczak, Joanna Węglarz, Oliwia Kołodziej, Marta Kołodziejczyk, Julia Pajdzik, Justyna Madej, Klaudia Kubik, Anna Zasadni i Anna Wojciarczyk.

Siódme miejsce sztafety z Łętowego

Jesienią przy starszych koleżankach rozpoczęły ćwiczenia narciarskie uczennice klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Łętowem. Pomimo słabej zimy i braku treningów bezpośrednio przed zawodami wystartowały w Ogólnopolskich Igrzyskach w sztafecie, zajmując siódme miejsce na 13. Jest to obiecujący wynik, biorąc pod uwagę, że inne szkoły znacznie wcześniej rozpoczynają treningi i wiek 12 lat jest docelowym w ich karierze sportowej. Skład sztafety: Magda Murzyn, Gabriela Dawiec, Zuzanna Jarosz, Ewelina Kołodziej.

KRZYSZTOF JAROSZ